

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego **mrk. 10.**

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Badany i zatwierdzony przez Państwowy Zakład Bad. Żywn. i Przem. Użytku za Nr. IIB 754

„PHOSPHAT-STANDARD”

LEKKOSTRAWNY POKARM dla DZIECI i NIEMOWLĄT, REKONWALESCENTÓW i STARCÓW.

Sklada się z pierwiastków łatwo przyswajanych przez organizm od najmłodszego do najstarszego wieku — przyczynia się do **rozwoju ciała i ustroju kostnego — zaostrza apetyt.**

PLATKI OWSIANE „SZTANDAR”

Nieodzowny środek odżywczy dla każdego domu, Jedyne pokarm dla chorych i rekonwalescentów;

KAKAO OWSIANE „SZTANDAR”

Wyśmienity posiłek ranny dla młodzieży w wieku szkolnym, umysłowo przecięt. osób i małokrwistych;

MACZKĘ OWSIĄ „SZTANDAR”

Niezastąpiony niczem łatwostrawny pokarm dla dzieci, niemowląt, chorych i rekonwalescentów.

poleca
„SZTANDAR”

Pierwsza Polska Fabryka Ulepszonych Produktów Odżywczych w Łodzi, Wólczańska 19.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich aptekach, składach aptecznych i kolonialnych.

Wkrótce: Największa atrakcja nadchodzącego sezonu

Cherchez la femme

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

S. Jelin i J. Rudomin

Łódź, Piotrkowska 52.

Zawiadamia, że z dniem dzisiejszym towary w składzie przyjmowane będą

tylko do godz. 6 p. p.

Dżuma we Florencji

Najpiękniejszy i najpotężniejszy film ostatnich czasów.

Wkrótce w kinie „Luna”.

Pracownia Okryć Damskich

Ch. Wajsbrod

Łódź, ul. Zawązka № 6.

Zawiadamiamy Sz. Klientele, iż po rocznym pobycie w Paryżu wróciłem, skąd też przywoziłem najnowsze modele i żurnale. Przyjmuję zamówienia po cenach przystępnych

Poszukiwany wspólnik

do przedzalni (2 komplety) (1 już w ruchu) z własnym motorem elektr. 50 H.P. w centrum miasta. Oferty do admn. „Głosu” „A. G. 1700”.

Właściciel pracowni okryć damskich

A. REIBERGER

ul. Piotrkowska № 123

wyjechał po świeże modele do Paryża.

Dzień powrotu będzie ogłoszony.

Buchalter - korespondent

o wyższym wykształceniu handlowym poszukuje posady. Z ofertami zwrócić się listownie pod adresem

B. Ferkał, ul. Przejazd 30.

153-3

Dr. LEON SZAYEROWICZ

powrócił

KROIKAS

skuszerza i choroby kobiece.

Lekarz-dentysta

P. Zytnicka

powróciła

Konstantynowska 9.

BILET SKARBOWY

na rachunek bieżący w kieszeni.

Kupujcie bilety skarbowe!

Defensywy.

Od kilku dni opinia publiczna silnie jest zaintrygowana krążącymi pogłoskami i oficjalnymi sprostowaniami, dotyczącymi jakiegoś tajemniczego spisku czy też intrygi pomiędzy defensywą wojskową, a cywilną. Komunikat rady ministrów, który in extenso zamieściliśmy wczoraj, niczego w gruncie rzeczy nie wyjaśnia, bagatelizując sprawę, która mocno zakrawa na jakąś egzotyczną awanturę generałów meksykańskich. Społeczeństwu nie może wystarczyć zapewnienie, że jakieś ciemne indywiduum, podobno agent rosyjski, nazwiskiem prawdziwym czy fałszywym, Porebski, nie będąc urzędnikiem defensywy, tygodniami przesiadywał w najtajniejszych archiwach; że referent mieszkaniowy naczelnego dowództwa otrzymał polecenie usunięcia tegoż Porebskiego z kwatery hotelowej, a „przy okazji spostrzegł” w szufladach komody jakieś sekretne dokumenty. Opowieści o podejrzanym osobistościach, przez niedopatrznie grzebiących w aktach i zabierających je do domu oraz o referentach mieszkaniowych, zajmujących się „spostreżaniem” tego, co znajduje się w szufladach — są zbyt naiwne, by mogły komuś coś wyjaśnić.

Nie chcemy puszczać się na wody sensacyjnych plotek i domysłów, które na ten temat krążą i wymieniać bardzo wysokich osobistości, które uparcie vox populi wiąże z arabskimi awanturami, a czując, iż czynione są oficjalnie wysiłki tuszowania sprawy, nie mamy zamiaru płatać się po zakulisowych labiryntach nieznanymi faktami, które niewidzialne ręce zon-

glują w sposób, doskonale wyrażony w rosyjskim bon-mot: „pustiť koncy w wodu”. O wiele ważniejsza jest zasadnicza kwestja istnienia w demokratycznym państwie rozmaitych defensyw i tajnych biur politycznych, które, nieodpowiedzialne przed nikim, wyrządzić mogą państwu i obywatelom olbrzymie szkody.

Jest tajemnicą poliszynela, że aż do niedawna wybitną rolę w naszym życiu politycznym, odgrywały t. zw. „wydziały drugie” rozlicznych sztabów. Jest rzeczą zrozumiałą, że każda armja musi mieć swe organa, strzegące jej od destrukcyjnych wpływów wewnętrznych i obcego szpiegostwa. Normalnym zadaniem politycznej policji wojskowej jest wykorzenianie w wojsku zakusów partyjnych, strzeżenie od agitacji ze strony niepowołanych elementów i spisków wojskowych, wreszcie rozbicie szpiegów. Któż jednak zaprzeczy, że defensywa wojskowa ograniczała się na tem? Niedawno dopiero z pod kompetencji wydziałów drugich D. O. Genów wykluczono sprawę osób cywilnych i przekazano je Defensywom policyjnym. Aż do tego czasu magiczna moc tych wojskowych „polityków” zgarniała pod swą opiekę nie tylko cywilnych, podejrzanych o akcję antypaństwową, ale sprawowała nadzór nad działalnością partji, stojących na gruncie państwowości, bardzo pilnie śledziła rozwój stosunków wewnętrznych...

Jeśli obecnie praktyki te częściowo ustały, a właściwie znajdują się dopiero w stanie likwidacji, to nie można tego powiedzieć o wyższych sferach wojskowych, związanych

z polityką. Zostanie wdzięcznym polem dla przyszłego historyka, wywleczenie na światło dzienne, tych ukrytych faktów i wpływów, jakie wywoływały i wywierały koterje i ugrupowania wojskowe na bieg polityki państwowej.... Te czynniki, nieodpowiedzialne przed sejmem i narodem, ukryte w cieniu, a często niedostępne krytyce, są zjawiskiem nad wyraz niepożądanym w każdym społeczeństwie.

Nie ulega wątpliwości, że wielka wojna światowa zawdzięcza byt swój między innymi i zakulisowym intrygom wojskowo - politycznym Niemiec, Austrii i Rosji, gdzie, niestety, czynniki militarne były zbyt dalekie od kontroli politycznej narodów i parlamentów.

Dlatego wszelką zmianę tych stosunków t. j. obecną likwidację, należy powitać, jako korzystną zapowiedź zmiany i poprawy, zapowiedź stanu, kiedy politycy, posłowie i społeczeństwo pewne będzie, iż żadne nieoczekiwane i tajemnicze wpływy nie będą mącić wody i w najnieodpowiedniejszych chwilach nie wysuwać swych postulatów i stawiać Rzeczypospolitej przed faktami dokonaniem, za które później wszyscy ponoszą odpowiedzialność. Wtedy staną się niemożliwe przygody à la obecna afera Porebskiego.

Ale to jeszcze nie wyczerpuje kwestji. Odebranie polityki sferom wojskowym to jeszcze nie wszystko. Pozostaje instytucja defensywy policyjnej, która znów w pewnych warunkach może być fatalna dla normalnego, demokratycznego rozwoju państwa konstytucyjnego. Rozumie się, że istnieją kategorie spraw, karnych, posiadających odcień

polityczny, które w myśl obowiązujących przepisów, winny się zajmować organy służby bezpieczeństwa publicznego. Trzeba jednak zadania te najściślej odgraniczyć od utworzenia jakiejś nowej „ochrony“ która w najkrótszym czasie może zabić wolności obywatelskie, zawarowane przez konstytucję.

Bagno skandali politycz-

nym nie wyschnie dopóty, dopóki nie zapanuje prawo, póki kodeks karny nie wyczerpie wszystkiego, co grozi obywatelowi karą, póki cała kontrola nie spocznie w rękach sądów, a policja nie będzie wyłącznie organem wykonawczym porządku publicznego i sprawiedliwości.

Czesław Ottaszewski.

i podkreśla, że decyzja ta jest najlepszą gwarancją pokoju w Europie.

„Odszkodowania“ za powstanie.

BYTOM, 20 sierpnia (Pat) Komisja międzysojusznicza w Opolu odrzuciła żądania niemieckie, dotyczące odszkodowań za szkody powstałe podczas powstania. Ostatnio odrzuciła komisja międzysojusznicza żądanie takie, wystosowane przez wielką fabrykę cementu i wapna w pow. opolskim. Komisja oświadczyła, że za powstanie nie ponosi odpowiedzialności i dlatego nikomu odszkodowań płacić nie będzie.

Nowy rozłam w koalicji.

LONDYN, 20 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol.“). „Daily Telegraph“ donosi, że wielkie koła polityczne obawiają się, że gabinet francuski odrzuci ostatnią umowę sprzymierzeńców w sprawie odszkodowań. Podczas gdy inne państwa upoważniły swych ministrów skarbu do prowadzenia pertraktacji, cofnął rząd francuski w ostatniej chwili pełnomocnictwa Doumera. Nieuznanie układu przez Francję oznaczałoby wywołanie znacznych trudności. Delegaci innych państw są zdecydowani radykalnie zmienić cały układ w razie jakiegokolwiek zmian lub zastrzeżeń ze strony Francji. W tym wypadku zmniejszyłyby się znacznie widoki

porozumienia na podstawie wzajemnych ustępstw.

Polityka angielsko-francuska.

PARYŻ, 20 sierpnia (Pat) Hav. W „Journal“ Andrzej Lefevre porożeniu polityki Anglii względem Francji daje wyraz swemu przeświadczeniu, że pomimo pewnych różnic interesów obu krajów znajdują się jednak one solidarnie przy sobie, wrażenie gdyby jeden z nich znalazł się w niebezpieczeństwie. Dalej wskazuje Lefevre na konieczność dla każdego z tych krajów odzyskania w danej chwili pewnej swobody w nadaniu kierunku swej polityki. Lloyd George, pisze Lefevre, jest niewątpliwie szczerzy, gdy zapewnia, że Francja nie winna niepokoić się z powodu przyznania Niemcom G. Śląska, wraz z jego przemysłem wojennym, niemniej przebiega opinia francuska w tej sprawie jest już nieodwołalnie urobiona i prztem wcale nie jest identyczna z opinią Lloyd Georgea. Lefevre uważa, że państwa kontynentalne, sąsiadujące z Niemcami, powinny mieć jedną wspólną politykę. Francja i Belgja powinny porozumieć się z małą ententą, składającą się z Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji i Polski. Takie porozumienie między narodami, znajdującymi się w obliczu jednych i tych samych niebezpieczeństw, tworzyłoby sojusz, bynajmniej nie wykluczający dotychczasowego sojuszu Francji, Anglii z Włochami.

Powrotna fala.

PARYŻ, 20 sierpnia — (PAT) Hav. Do „Matin“ donoszą z Helsingforsu, że rząd sowiecki przywrócił własność prywatną na nieruchomościach mieszk.

Kronika polityki polskiej.

Min. pełnomocny dr. Jodko po powrocie do zdrowia wyjechał do Konstantynopola.

Min. spraw wewnętrznych komunikuje: W związku z zamieszczeniem w niektórych pismach codziennych wiadomości, że przebiegi inspektorowi policji Marjanowi Swolkiewiczowi, naczelnikowi wydziału defensywy policji państwowej wdrożone zostało postępowanie dyscyplinarne, stwierdza się, że przeciwko wyżej wymienionemu żadne wołanie dochodzenia wytoczone nie zostało.

Min. spr. zagran. komunikuje: Naczelnik Państwa w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska udzielił exequatur p. Valce konsulowi belgijskiemu w Gdańsku.

— Jak donosiliśmy 26 odbędzie się zjazd wojewodów. Program prac tego zjazdu według informacji, otrzymanych w ministerstwie spraw wewnętrznych jest następujący: Redukcja personelu w województwach i starostwach. Podział państwa na województwa. Repatriacja i napływ cudzoziemców. Zniesienie stanu wojennego, demobilizacja i wolny handel. Redukcja policji.

— Dowiadujemy się, że toczą się rokowania, mające doprowadzić do podpisania umowy pomiędzy Polską a Włochami w sprawie uregulowania dawnych zobowiązań, które Polska zaciągnęła wobec Włoch na dostawy wojskowe z okresu od początku odrodzenia państwa polskiego do czasu ofensywy sowieckiej.

— Prezydent rady ministrów p. Witos wyjechał wczoraj do Lidy, a stamtąd do innych miejscowości na kresach wschodnich.

O zachowanie spokoju.

WARSZAWA, 20 sierpnia (Pat) Min. spraw zagran. komunikuje: Dnia 13 b. m. zwrócił się do posła Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu przewodniczący rady najwyższej prezydent Briaud z notą, w której zakomunikował treść decyzji rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska, a równocześnie prosił rząd polski, by użył całego swego wpływu i władzy, aby spokój na G. Śląsku i w Polsce był zachowany, obiecując ze swej strony uczynić wszystko, by zwoloka w decyzji była jaknajkrótszą. Krok ten został poparty przez przedstawicieli mocarstw, wchodzących w skład rady najwyższej.

Rząd polski, w przekonaniu, że przyspieszenie sprawliwej decyzji jest najważniejszym zadaniem w chwili obecnej, zwrócił się, niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przekazaniu sprawy radzie ligi narodów, do rządów państw sprzymierzonych z notą wskazującą niezmiernie szkody, spowodowane przez decyzję wywołującą znaczne odroczenie sprawy i oświadczył, że dołoży wszelkich starań, by zwłoka była możliwie krótka. Przeświadczony zarazem o konieczności zachowania zupełnego spokoju, którego zakłócenie mogłoby tylko odwieść decyzję i byłoby korzystne dla naszych przeciwników, rząd polski wzywa społeczeństwo do cierpliwości i zachowania zimnej krwi i rozważi, której tylekroćnie dawało już dowody. Tak postępując rząd polski ufa, że najskuteczniej dopomoże do przeprowadzenia szybkiej i sprawliwej decyzji.

Stosunki kościelne w Gdańsku.

GDANSK, 20 sierpnia. (PAT) Przed kilku dniami jeden z tutaj szych dzienników niemieckich omawiając sprawę kościoła katolickiego w Gdańsku, poruszył

Sprawa Górnego Śląska.

Przed decyzją ligi narodów. — Referentem będzie dyplomata hiszpański.

Referent sprawy górnośląskiej w Lidze Narodów.

PARYŻ, 19 sierpnia (Pat) H. Prezydent Ishy, wystosował do hiszpańskiego zastępcy w radzie ligi narodów Quinones de Leon pismo z prośbą o przyjęcie roli sprawozdawcy, na posiedzeniu rady ligi narodów, zwołanem na dzień 29 h. m. do Genewy.

Zadaniem sprawozdawcy będzie przedstawić stan faktyczny sprawy górnośląskiej dla poinformowania członków rady ligi o trudnościach, o których wspomina pismo rady najwyższej.

PARYŻ, 20 sierpnia. (Tel. wł. Gł. Pol.) Pisma paryskie donoszą, że referat sprawy górnośląskiej w radzie ligi narodów na dzień 29 sierpnia objął ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon. Jest on, jak podkreślają dzienniki francuskie, osobistym przyjacielem króla hiszpańskiego. Całą swą karierę dyplomatyczną przeżył w Paryżu i uchodzi za gorącego zwolennika Francji.

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat) H. „Petit Parisien“ pisze, że zadanie Quinones de Leona będzie polegało na przygotowaniu przedstępnego sprawozdania, które w dniu 29 b. m. będzie przedłożone radzie ligi narodów. Ta zamianuje sprawozdawcę definitywnego, którym będzie prawdopodobnie Quinones Leon.

PARYŻ, 20 sierpnia. (Pat) — Hav. Według informacji „Petit Parisien“ hr. Ishy w piśmie do Brianda donoszącem o przyjęciu misji przez radę ligi narod. powierzonej jej przez radę najwyższą zaznacza między innymi, **rada ligi zachowa zupełną swobodę co do wyboru procedury działania i powzięcie decyzję jednogłośnie.** Ishy wyraża również pewność, że poszczególne rządy pozostawia swym przedstawicielom zupełną swobodę sądu.

Briand do rady ligi narodów.

WARSZAWA, 20-go sierpnia. (Pat) B. P. Min. spr. zagran. komunikuje: Prezydent rady najwyższej p. Briand wysłał do prezydenta rady ligi narodów Ishiego list treści następującej:

Rada najwyższa zebrała w Paryżu przyjęła na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia rezolucję następującą:

Rada najwyższa przed powzięciem uchwały o ustanowieniu granicy między Niemcami, a Polską na G. Śląsku odpowiednio do art. 88 traktatu wersalskiego uchwala, stosując art. 11, paragraf drugi aktu, przedłożyć radzie ligi narodów trudność, jakie przedstawia wykreślenie tej granicy i prosić ją, by zechciała zawiadomić jakie rozwiązania proponuje odnośnie wykreślenia linii, której ustanowienie należy do głównych mocarstw. Wobec sytuacji na G. Śląsku rada ligi narodów jest proszona uznać tę sprawę za bardzo pilną. Przesyłając Waszej Ekscelencji tekst tej rezolucji mam zaszczyt w imieniu mocarstw specjalnie zwrócić państwu uwagę na wielką doniosłość przednich obrad ligi narodów nad tą kwestją.

Prasa paryska o radzie ligi narodów

PARYŻ, 20 sierpnia (E. E.) Cały szereg dzienników parskich wyraża przekonanie, że przekazanie sprawy górnośląskiej dla rozstrzygnięcia radzie ligi narodów przedstawia wiele korzyści. Zdaniem tych dzienników Francja niema w tej sprawie nic do stracenia, orzeczenie bowiem rady ligi narodów będzie bezstronne i rozsądne. Dzienniki podkreślają, że Francja i Belgja, złączony wleu wspólnymi interesami, będą mogły wypowiedzieć w tej sprawie swe zdanie. Będą mogli uczynić to również przedstawiciele Brazylii i Hiszpanji. „Homme Libre“ donosi, że pomiędzy prezydentem Briandem a pierwszym delegatem Francji w radzie ligi narodów Leonem Bourgois panuje zupełna rożnomysłność co do sposobu rozwiązania sprawy górnośląskiej.

Przedstawiciel Włoch w Lidze Narodów.

BERLIN, 20 sierpnia. Nadeszła tutaj z Rzymu wiadomość, która wywarła wielkie wrażenie w kołach rządowych niemieckich. Rząd włoski już po powrocie ministrów Bonomięgo i della Toretty z Paryża zamianował senatora Scialoję głównym przedstawicielem Włoch w Lidze Narodów. Ta nominacja senatora Scialoję w przeddzień zebrania się rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska jest dlatego znamieną, że Scialonja należy do obozu antyniemieckiego we Włoszech i zwalcza prąd germanofilski.

Akcja niemiecka w pow. olewskim.

BYTOM, 19 sierpnia. (Pat) Gdy Niemcy dowiedzieli się, że nawet Anglja skłania się do przyznania Polsce części pow. oleńskiego wraz z m. Olesnem, rozpoczęli wśród ludności pow. oleńskiego zbierać podpisy pod deklaracją, oświadczającą, że podpisani pragną pozostać przy Niemcach. Podpisy te wymuszano gwałtem, zwłaszcza w tych gminach, które oświadczyły się za Polską. Ludność, ze strachu przez „Selbstschutzem“ podpisywała deklaracje, powiadomila jednak kontrolera koalicyjnego, że podpisy zostały wymuszone. Między ludnością znaleźli się i odważni polacy, którzy odmówili podpisu. Niemcy mszczą się obecnie na nich w okrutny sposób.

Posiłki wojskowe na G. Śląsk.

PARYŻ, 20 sierpnia. (Tel. wł.) „Temps“ zaznacza w dzisiejszym swoim artykule wstępnym, że państwa sprzymierzone porozumiały się między sobą co do liczby posiłków wojskowych, jakie mają być wysłane na Górny Śląsk. Wedle wiadomości wspomnianego pisma, rząd angielski wysła 2 bataljony piechoty, rząd włoski również dwa natomiast rząd francuski wysła całą jedną brygadę. Pozostało jeszcze do omówienia tylko ustalenie terminu wysłania transportów. Ogólna liczba posiłków ma wynosić 9000 żołnierzy. „Temps“ wita radośnie decyzję mocarstw sprzymierzonych

Głodująca Rosja.

Międzynarodowa pomoc dla głodnych.

WASZYNGTON, 20 sierpnia. (PAT) Hav. Hoover podał do wiadomości, że konferencja w Rydze doprowadziła do zupełnego porozumienia w sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosji.

RYGA, 20 sierpnia. (PAT) Rokowania sowiecko-amerkańskie zostały ukończone. Umowa o pomocy głodnym w Rosji podpisana.

GENEWA, 19 sierpnia. (Pat) Nansen zgodził się na objęcie funkcji wysokiego komisarza międzynarodowej akcji pomocy dla Rosji. Mieszana komisja zwróciła się do poszczególnych rządów i organizacji zajmujących się sprawą pomocy, o mianowanie przedstawicieli do międzynarodowej komisji pomocy, przewidzianej przez konferencję. Rzeczoznawcy dla spraw międzynarodowej pomocy będą zaproszeni do wejścia w skład komisji.

WARSZAWA, 20 sierpnia (Telefonem). Do Moskwy przybyli: delegat międzynarodowej ligi ochrony dzieci członek angielskiej partji pracy, gen. Thompson były członek rady najwyższej, wojskowej eutenty w 1917 roku i poseł Stanów Zjednoczonych w Pekinie pan Craine.

Transporty żywności dla Rosji.

RYGA, 20 sierpnia (EE). Podczas narad Browna z Litwinowem omawiano możliwość skierowania części transportów żywności dla Rosji przez Polskę.

Amerkańska żywność dla Rosji.

WASZYNGTON, 19 sierpnia. (Pat) Hoover oświadczył, że wydano już wszelkie zarządzenia w sprawie wysyłki do Gdańska okrętów z żywnością dla głodnych w Rosji.

Zmniejszenie racji żywnościowej w Rosji.

RYGA, 20 sierpnia. (E.E.). Z Moskwy donoszą o nowym zmniejszeniu racji żywnościowych, wydawanych pracownikom sowieckim o jedną trzecią normy dotychczasowej.

Odezwa pisarzy socjalistów.

BERLIN, 20 sierpnia (Russpr.) W dziennikach socjalistycznych umieszczono odezwę, podpisaną

przez szereg pisarzy-socjalistów rozmaitych narodowości, wzywającą do niesienia pomocy głodnym w Rosji. Odezwe podpisali m. in.: Kolwitz, Shaw, Upton Sinclair, Barbusse, Anatol France, Gorkij, Szalapin i wielu innych.

Głód w Odesie.

BERLIN, 20 sierpnia (Russpr.) „Rul“ dowiaduje się z Konstantynopola od pasażerów statku, przybyłego z Odesy, że w mieście tym szerzy się klęska głodu. Codziennie umierają na ulicach ludzie z wycieńczenia i głodu. Nawet komisarze i robotnicy już w przeciągu tygodnia nie otrzymują racji żywnościowych.

Uchodźcy na Wołyniu.

RÓWNE, 20 sierpnia (Russpr.) Przedstawiciel Czerwonego Krzyża na Wołyniu dr. Kreis, zakomunikował, że napływ uchodźców z Rosji sów. w drugiej połowie lipca znacznie się zwiększył; uciekinierzy przechodzą granicę pojedynczo, lub też małymi grupkami od 3—15 osób. Połączone jest to z wielkim ryzykiem, gdyż bolszewicy obdzierają doszczętnie wszystkich, którzy przedostają się po za kordon Polski bez odnośnego pozwolenia.

Ros. Czerwony Krzyż, subdyjowany przez związek ziemstw, utworzył punkty odżywcze, schroniska i ambulatorja w Korcu, Ostrogu, Kławniu i Równem, w których znajdują chwilowy wypoczynek nieszczęśliwi uchodźcy z Rosji sów.; organizacja stara się również dopomóc uchodźcom w wyszukiwaniu zajęcia.

Brak funduszy tamuje rozwój organizacji ratowniczych: uciekinierzy przechodzą przez granicę obdarci, głodni, bez pieniędzy i zgnębieni moralnie, a instytucje często muszą im odmawiać najkonieczniejszej pomocy z powodu braku pieniędzy.

Pomoc sowieców dla dzieci.

PRAGA, 20 sierpnia (Russpr.) Radio sowieckie komunikuje, że do Nowogrodu skierowano 5 tys. dzieci z gubernji objętych klęską głodu. Dzieci mają być umieszczone w klasztorach i szpitalach, z których będą usunięci chorzy. Władze sowieckie wysyłają do Bugulmy, Czelabińska, Kazania i Orenburga specjalne pociągi z pożywieniem i pomocą lekarską dla głodnych dzieci.

myśl utworzenia w Gdańsku tak zw. prelatu nulusi celem uniezależnienia Gdańska od biskupa polskiego, na przyłączenie bowiem Gdańska do dycecezji warszawskiej zdaniem tego dziennika Watykan nigdyby się nie zgodził, gdy krok taki byłby skierowany przeciwko Polsce. — Dziś „Panziger Volksblatt” organ tutejszej partii miejscowej zbija te wywody i oświadcza się za przyłączenie Gdańska do dycecezji warmińskiej.

Strejk kolejarzy w Poznańskiem.

WARSZAWA, 20 sierpnia. Pat. Przychylny komunikuje: Związek kolejarzy zjednocz. ziem polskich, Polaków, kolejarzy, Zw. zawod. pracown. kolejowych Rzeczyposp. polskiej w b. dzielnicy pruskiej, uchwalili strejk ogólny na 28 b. m. o godz. 6 rano, wydając odezwę do wszystkich pracowników kolei państwowych, z powodu nieprzyznania żądań wysuniętych przez zw. kolejarzy b. dzielnicy pruskiej. Żądania ekonomiczne pracowników kolejowych wywołane nagłym wzrostem drożyzny, szczególnie odnoszące się do pasów drożynianych, są rozważane najskrupulatniej przez rząd i będą załatwione do 1 września. Jednak pod groźbą strejku rząd nie ustąpi i wzywa wszystkich kolejarzy, aby nie dali porwać się wrogiej agitacji przeciwpaństwowej komunistycznej w chwili, gdy zapada najważniejsza decyzja dla naszego państwa. Rząd jest zdecydowany użyć wszelkich środków jakimi rozporządza aby nie dopuścić do zatrzymania ruchu kolejowego.

Niemcy w armii rosyjskiej.

HELSINGFORS, 20 sierpnia. (Pat.) Na podstawie nadchodzących tu wiadomości prasa helsingforska stwierdza, że do armii rosyjskiej przybywa coraz więcej oficerów niemieckich. Pomocnikiem Budiennego jest gen. Lehr, w którego sztabie pracuje kilkunastu niemieców.

Pertraktacje sowiecko-romańskie w Warszawie.

BUKARESZT, 21 sierpnia. (Russpress). Dzienniki podają, że delegacja rumuńska rozpoczęła rokowania z przedstawicielami rządu sowiektów w Warszawie w czasie pomiędzy 12 a 15 września r. b.

Stan sprawy irlandzkiej.

LONDYN, 20 sierpnia. — Lloyd George służył na wczorajszym posiedzeniu izby gminy oświadczenie w sprawie irlandzkiej. — Podkreślił on, między innymi, że to wszystko, co rząd angielski miał do powiedzenia w sprawie irlandzkiej, zostało zawarte w dwóch listach, wystosowanych do De Valery, rząd doszedł już ostatecznej granicy ustępstw i ma wrażenie, że w Irlandji nikt nie wątpi co do ogromnego znaczenia propozycji angielskiej. Obecnie idzie o sposób arcywzięcia tych propozycji, które w swoich podstawach w żadnym razie nie mogą być zmienione.

Premjer angielski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę izby gminy przed rozpoczęciem przez nią sesji letnich, że położenie jest bardzo poważne i z tego powodu rząd liczy się ze wszelkimi możliwościami. O ile dojdzie do porozumienia, wówczas opracowanie szczegółów nie zajmie dużo czasu, ale doświadczenia dotychczasowe wykazały, że z każdego drabianka zwisa cała kłosa, robiłoby kwestje zasadnicze. Nie śledzą wątpliwości, że położenie jest poważne, ale należy stwierdzić, że odrzucenie propozycji angielskiej przez Irlandję, spowodowaniem autorytetu i jedności państwowej. Z drugiej strony rząd angielski

przedsiewzięłyby w tym wypadku wszelkie kroki zmierzające do ukarania winnych.

W razie zerwania dotychczasowych układów i o ile to nastąpi w czasie ferji letnich izby gmin, trwających do dnia 18-go października, rząd zwoła nadzwyczajne posiedzenie izby gmin dla omówienia położenia. Posiedzenie takie trwałoby zaledwie 48 godzin. Lloyd George wyraża jednakowoż swe przekonanie, że przywódcy ludu irlandzkiego nie odrzucą zaproponowanych im swobód.

W izbie lordów Lloyd George złożył takie same oświadczenia.

LONDYN, 20 sierpnia. (Pat.) Hav. W izbie gmin zaznaczył Lloyd George, że rząd angielski poczynił Irlandji wszelkie możliwe ustępstwa, aby tylko uznać powrót do stosunków pokojowych, opartych na dobrej woli narodu irlandzkiego. Jeżeli rokowania z przedstawicielami Irlandji doprowadzą do porozumienia, wówczas rząd wystąpi przed izbą gmin z odpowiednim projektem ustawodawczym. Odmowa ze strony Irlandji byłaby zamachem na autorytet korony i jedność imperjum brytyjskiego. W tym wypadku zastosuje niezbędne środki po uprzednim zasięgnięciu opinji parlamentu.

Lloyd George zakończył oświadczenie wyrażeniem nadziei, że zdrowy rozsądek weźmie górę i, że przywódcy nie poważą się wziąć odpowiedzialności na rozpalanie nanowo konfliktu irlandzko-angielskiego.

LONDYN, 20 sierpnia. (Pat.) R. Izba gmin odbyła dyskusję na temat kwestji irlandzkiej. Wielu mówców zabierało głos, niepowzięto jednak żadnej decydującej rezolucji. Izba gmin przyjęła projekt odroczenia parlamentu do 18 września.

W Pięciukościolach.

BIAŁOGRÓD, 19 sierpnia. (PAT) Rada ministrów zajmowała się sprawą Baranji i postanowił opróżnić to terytorjum. Wobec tego, że rząd jugosłowiański w roku zeszłym powziął w tym kierunku zobowiązanie i podpisał deklarację w sprawie opróżnienia powyższego terenu w czasie między 18 a 24 sierpnia b. r.

BUDAPESZT, 19 sierpnia. (PAT) Wiedeńskie B. K. donosi z Aposwary, że węgierski general Soos otrzymał od angielskiego pułkownika w Pięciukościolach zawiadomienie, że pierwszym dniem przeprowadzenia okupacji jest dzień 20 b. m. Wojska węgierskie przekroczą linię demarkacyjną w nocy z 20 na 24 b. m.

BIAŁOGRÓD, 19 sierpnia. (Pat.) — Z Pięciukościolów donoszą, że proklamowanie republiki Jugosłowiańskiej w Pięciukościolach wywołało w Jugosławji powszechną sympatię. W wielu miejscowościach odbyły się zgromadzenia ludności, które przyjęły z uznaniem rezolucję proklamującą republikę. Ludność domaga się, aby utworzono oddziały ochronne celem odparcia ewentualnej inwazji węgrowskiej.

Echa zgonu króla S. R. S.

WARSZAWA, 21 sierpnia. (Pat.) Poselstwo królestwa Serbji, Chorwacji i Sławonii w Warszawie komunikuje: Uroczysty pogrzeb J. K. M. Piotra, króla horwatów i słowaków odbędzie się w Białogrodzie 22 b. m. W dniu tym o godz. 10 w południe królewskie poselstwo w Warszawie urządzi w prawosławnej cerkwi uroczyste nabożeństwo żałobne.

BIAŁOGRÓD, 21 sierpnia. (Pat.) Wszyscy przedstawiciele mocarstw zagranicznych złożyli rządowi kondolencję z powodu śmierci króla Piotra. Przytem oświadczyli, że państwa ich będą reprezentowane w uroczystościach pogrzebowych.

Pogrzeb króla Piotra.

BELGRAD, 18 sierpnia. (Pat.) Pogrzeb króla Piotra odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. Król Aleksander bawiąc obecnie w Paryżu zachorował przed kilka dniami na świątkową kiszki i wskutek tego, nie będzie mógł wziąć udziału w pogrzebie.

Nowy król Serbji.

PARYŻ, 20-go sierpnia. (Tel. wł. „Gl. Pol.”) Pewne zdziwienie wywołały wiadomości podane w dziennikach, że król Aleksander serbski, o którym wszyscy myśleli, że jest w Belgradzie, znajduje się w Paryżu, chory na zapalenie ślepej kiszki. Ponieważ kilka tygodni temu stan zdrowia króla Piotra znacznie się polepszył, udał się ówczesny książę-regent do Paryża, by zasięgnąć porady wybitnych lekarzy na pewne niedomagania, nabyte w polu. Zamieszkał w hotelu Continental, skąd udał się po kilku dniach na żądanie lekarzy do kliniki, gdyż stan jego mógł każdej chwili wywołać konieczność operacji ślepej kiszki. Gdy mu przed kilku dniami zakomunikowano śmierć ojca, chciał natychmiast wracać do Belgradu, czemu się jednak stanowczo sprzeciwili lekarze.

Celem sprostowania pewnych tendencyjnych wiadomości, lansowanych z Wiednia, wydano wczoraj następujący biuletyn: Jego król, mość król Aleksander serbski zachorował przed pięciu dniami na bardzo poważne podrażnienie ślepej kiszki. Stan chorego jest bez zmiany. Temperatura ranna 38, wieczorna 38,9. Kwestja operacji nie jest jeszcze zdecydowana. Widoki są dobre. Biuletyn podpisali lekarze profesor Bernard, Cunée i dr. Baudelac de Périeute.

Przerzucenie wojsk tureckich.

RARYZ, 20 sierpnia. (Russpr.) Z Konstantynopola komunikują, że główne siły armji tureckiej wschodniej, operujące dotąd na Kaukazie, przerzucone są w kierunku Angory.

W porcie Samsun wylądowano nowe zapasy materiałów wojennych. Dowódca armji wschodniej Kiezm Karaberik przybył już do Angory.

Na froncie grecko-tureckim.

ATENY, 19 sierpnia. (Pat.) Komunikat oficjalny: Maszerująca od góry naprzód armia grecka osiągnęła linię na wschód od Siwri-Hissar. Znaczne oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej zostały odparte. Cofający się nieprzyjaciel niszczy drogi i mosty.

Związek litewsko-łotewski.

RYGA, 19 sierpnia. (Pat.) — Łotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz w rozmowie z korespondentem fińskim „Huffblutt Blattes” oświadczył, że związek Łotwy i Estonji uważać należy za fakt dokonany. Meyerowicz twierdzi, że głoś w Rosji nie grozi państwu bałtyckim pod każdym względem, ponieważ odgradzone są one od głodnych okręgów.

Bolszewicy nie wypuszczają statków łotewskich.

RYGA, 20 sierpnia. (EE). Władze sowieckie nie przestają czynić największych trudności przy reewakuowaniu statków łotewskich w porcie petersburskim. Oczekiwana jest w tej sprawie nowa nota protestująca rządu łotewskiego.

Misia marszałka Jofre.

PARYŻ, 20 sierpnia. (EE). Marszałek Jofre wyjechał dnia 2 września w misji urzędowej do Japonji.

Ożuma w Paryżu.

„Petit Journal” donosi, że w mieście lipcu zaszły w Paryżu trzy wypadki dżumy, w miesiącu zaś sierpnia jeden wypadek tej strasznej choroby. Wszyscy chorzy wyzdrowieli, mimo tego jednak władze zarządziły wszelkie środki ostrożności.

Groźba strejku w Czechach.

PRAGA, 20 sierpnia. (EE). Pisma donoszą, że w okręgu Morawsko-Ostrowskim przygotowuje się strejk. Na szeregu wieców robotnicy przyjęli rezolucję, na których mocy robotnicy zobowiązali się do znacznych strajków na onie strejkowe.

Strejki w Niemczech środkowych.

BERLIN, 20 sierpnia. (E. E.). Z szeregu miejscowości w Niemczech środkowych nadchodzą wiadomości o wybuchu strejku robotników.

Albanja a Liga Narodów.

GENEWA, 20-go sierpnia. (EE). Rząd albański, jako członek Ligi Narodów, zwrócił się do rady Ligi o interwencję na rzecz 11 art. statutu Ligi w sprawie zatargu pomiędzy Albanją, a Jugoslawją. Stan pokojowy pomiędzy temi państwami jest poważnie zagrożony przez wypadki, które zaszły ostatnio w północnej Albanji. Prezydent rady Ligi postanowił wprowadzić tę sprawę na porządek dzienny następnego posiedzenia rady Ligi Narodów, które się odbędzie w dniu 1-ym września.

Położenie finansowe Anglii.

LONDYN, 20 sierpnia. (Tel. wł. „Gl. Pol.”) W izbie gmin przedstawił minister Horne bardzo pesymistycznie finansową sytuację Anglii. Horne oświadczył, że wprawdzie należy oczekiwać od Niemiec znacznych sum za odszkodowanie, niemniej jednak będzie konieczna wielka oszczędność, by nadać jaką taką równowagę w budżecie przeszłorocznym. Wedle jego obliczeń będzie należało zaoszczędzić ogółem 130 milionów funtów szterlingów. Faktyczne oszczędności nie przekroczą jednak prawdopodobnie sumy 70 milionów funtów.

O stabilizację walut.

WASZYNGTON, 19 sierpnia. (Pat). Senator Utha złożył projekt, w którym zwraca się do Hardinga z prośbą o zwołanie konferencji, celem zbadania sprawy stabilizacji walut, oraz omówienia ogólnie wszelkich środków, mogących zapewnić rozwój handlu międzynarodowego i jego bezpieczeństwo.

Praca

dla zdemobilizowanych.

Min. pracy i opieki społecznej chcąc przyjąć ze skuteczną pomocą bezrobotnym z powodu demobilizacji żołnierzom, zwróciło uwagę na prowadzone obecnie i zamierzone roboty inwestycyjne państwowe i komunalne celem zatrudnienia bezrobotnych. W tym celu w miejscowościach o większych skupieniach bezrobotnych zdemobilizowanych żołnierzy, jak Warszawa, Łódź, Częstochowa, Włocławek, powołane zostały specjalne komisje dla zatrudnienia na robotach publicznych bezrobotnych zdemobilizowanych żołnierzy. Pierwsze posiedzenie takiej komisji odbyło się w Warszawie 9 sierpnia pod przewodnictwem delegata min. pracy i opieki społecznej rady ministerjalnego p. Dreckiego, z udziałem inżynierów oraz przedstawicieli min. spraw wojskowych, departamentu pośrednictwa pracy min. pracy i opieki społecznej i państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Przewodniczący w obszernym przemówieniu przedstawił stan bezrobocia w Warszawie i podkreślił konieczność walki z tym bezrobociem, stale powiększającym się wskutek napływu zdemobilizowanych żołnierzy. Dla tej akcji powołane zostały komisje zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy na robotach publicznych. Oczywiście przednich musi być wyzyskane w ten sposób, aby po pierwsze uniknąć demoralizacji robotnika, dając mu możność pracowania w warunkach normalnych i technicznie należycie przygotowanych, po drugie, aby urzędy pośrednictwa pracy zwracały uwagę na dostateczne kwalifikacje robotników i po trzecie, aby urzędy pośrednictwa pracy jedynie polecały kandydatów, gdyż przyjmowanie będzie należało wyłącznie do kierownictwa robót. Przedstawiciele reprezentowanych urzędów i instytucji złożyli plany projektów robót, poczem przyjęto wnioski następujące: [Po pierwsze, reprezentowane władze i instytucje nadesłają do P. U. P. spis przedsiębiorców, prowadzących roboty.

Fe drugie należy dążyć do zo-

bowiązania przedsiębiorców, aby zgłaszali w P. U. P. P. wszystkie wolne miejsca. Po trzecie należy zobowiązać przedsiębiorców do zatrudnienia przy prowadzonych przez nich robotach jak największej liczby robotników z pośród zdemobilizowanych żołnierzy, kandydatów P. U. P. P.

Przedstawiciel magistratu uzupełnił wnioski powyższe przez dodanie nowego wniosku, aby przy zawieraniu umów z przedsiębiorcami zobowiązywać ich do angażowania robotników jedynie z pośród kandydatów państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Również przyjęto wniosek przedstawiciela dyrekcji robót publicznych. Po 1), aby wszystkie instytucje prowadzące roboty publiczne były obowiązane zawiadamiać P. U. P. o zawartych umowach i liczbie pracujących robotników. Po drugie o konieczności organizowania robotniczych spółek zarobkowych szczególnie dla robotników ziemnych wobec przewidywanego nawalu takich robót i braku robotników ziemnych.

W najbliższych dniach odbędą się pierwsze posiedzenia tych komisji w Łodzi, Warszawie, Częstochowie i Tomaszowie Mazowieckim, jako w miejscowościach skupiających największe ilości bezrobotnych z pośród zdemobilizowanych żołnierzy.

Ciężnienie milionówki.

Wczoraj o godz. 1-ej w pol. w gmachu warszawskiej izby skarbowej odbyło się kolejne ciężnienie milionówki.

Z kola wyszedł numer: **4,012,110**

Dzisiaj pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 21 sierpnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, ciepło. Słabe wiatry lokalne.

Warszawa.

Groźba strejku tramwajowego.

(w) W dniu 19 b. m. pracownicy ruchu tramwajowego przedłożyli dyrekcji tramwajów miejsk. żądania podwyżki płac o 44 proc., oznajmiając równocześnie, że o ile do godz. 6 wiecz. w dniu 20 b. m. nie otrzymają przychylniej odpowiedzi, przystąpią natychmiast do strejku. Pertraktacje trwają.

Strejk na podjazdówkach.

Strejk na kolejkach podjazdowych trwa.

W zarządzie kolejek odbyła się narada z del. gatem ministerjum kolei. Postanowiono wobec złego stanu finansowego kolejek podjazdowych wystąpić do ministerjum skarbu o zapomógę na pokrycie wydatków, związanych z ewentualną likwidacją strejku.

Wielki pożar.

(w) Wczoraj, o godz. 6 min. 15 rano, wybuchnął wielki pożar na terytorjum śladów desek i węgla, należącym do tow. akc. fabryki mebli stylowych pod firmą „Szezerbiński i S-ka” przy ulicy Dzielnej N° 78-77.

Ogień znalazłszy podatny materiał w postaci desek suszonych w suszarniach fabrycznych w ilości przeszło 100 wagonów, węgla 2 wagony, firy siana, pewną ilość drzewa opałowego oraz szop, których dachy kryte papą i niedawno smarowane smołą, rozszerzył się w mglenie oka, tak, że w chwili przybycia czterech oddziałów straży oginowej, było już jedno morze ognia, gęste kłęby dymu zaś zastyły ulice Nowolipki, Wolność i Leszno aż do Żelaznej.

Po trzygodzinnej uciążliwej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Straty jakie poniosła fabryka są bardzo duże; w przybliżeniu obliczają na 110-150 milionów marek.

Nad morzem.

(Wrażenia z podróży).

V.

Sopoty, w sierpniu.

Łatwiej jest stanowczo parę tysięcy marek wydać w podróży, niż je potem wrażeniami z podróży odrobić. Szczególnie jeżeli człowiekowi przy wydawaniu pomaga ruletka, a przy odrabianiu przeszkadza nabyty przy zielonym stoliku ponury nastrój i żółciowy pesymizm, wobec którego Weininger, Schopenhauer i inni zawodowi fachowcy czarnej melancholji są tem, czem polski milioner wobec inkasującego w szylingach żebraka z pod trzeciorzędnego kościoła w Londynie. Nie więc dziwnego, że opis sal operacyjnych w nowoczesnym lokalu inkwizycyjnym pod firmą „Kurhaus-Casino Zoppot“ będzie pełen smętku i najczystszej wody (podkreślam to słowem) liryzmu.

Nauka zrobiła jednak szalone postępy! Pacjent sam wchodzi do sali, płacąc z góry za operację 50 marek i wybiera sobie stół operacyjny. Następnie siada przy nim w towarzystwie innych delikwentów. Chirurgowie siedzą zdaleka we wielkich fotelach, przypominających z małemi odmiannami, wysokie krzesła dla drobnych dzieci. Tylko, że te fotole nie mają ruchomej części siedzenia, aby się natomiast przydało przy krzesłach pacjentów. Nikt nikogo nie bada, nikt nie stawia diagnozy! Pacjent dobrowolnie łapie się za miejsce, w którym ma łuszczącą się i szeszczącą narośl, której chce się koniecznie pozbyć. Chirurg wygłasza jakies tajemnicze zaklęcia po niemiecku i po francusku, w rodzaju: „die Einsätze, meine Herren“, „ich bitte“, „sieben“, „le jeux sont faites“, „Zoppot“, „nichts mehr“ i zwykłą drewnianą łopatką dokonuje bez bólu operacji. Czasem jakiś mniej wytrzymały pacjent krzyknie rozdzierającym głosem „banco solo“, czasem ktoś się trupio roześmieje, jakby zobaczył własną maskę pośmierci, albo dwóch policjantów w ciemnej nocy, czasami znów westchnie przeciągle, jakby przeczytał artykuł Strońskiego, albo zjadł kolację w łódzkiej restauracji, a potem spojrzal w cennik, czasami wreszcie zaklnie niesamowicie, jak to się tylko w dyskusji prasowej zdarza. Ale wszystko pokrywa szmer operacyjnych łopatek i zaklęcia chirurgów. W rezultacie operacja zawsze się udaje i to jest zapewne przyczyną niezwykłego powodzenia tego szpi-

talni i domu wariatów w jednym lokalu. Pozbyszy się ciążacej mu otółki człowiek o własnych siłach wychodzi goły, ale wesół, i jeśli przypadkiem nie idzie się ntonić (co jest tutaj zresztą w morzu trudno wykonalne), to wstępnie do jednej z licznych kawiarni, aby złożyć sobie wizję minione widokiem par, w poście czoła zarabiających nogami i ciałami na sławę choreograficzną. I ma do wyboru albo w japońskim stylu oświetlona lampionami „Mazurka“, w której każdy szanujący się japończyk zrobiłby sobie po pięciu minutach harakiri, albo „Reingold“, gdzie waga z zupełnym spokojem bywał wszystkie porządne kobiety, bo ich i tak nikt nie odróżni od zyrardowskich dziewię, albo wreszcie kawiarnię z ogródkiem, o którym bez ogródek powiedzieć można, że mógłby się ze względu na publiczność nazwać ogrodem zoologicznym słuszniej, zaś lasem dziecięcym z pozorów, lecz z poważniemi zastrzeżeniami natury anatomicznej. A w każdym z tych miejsc problematycznej uciechy stwierdzić można pozorny nonsens arytmetyczny, że cały świat często bywa mniejszy od półświata, i wielka, acz nieznaną prawdę życiową, że Bóg i powietrze są prawie wszędzie, ale gdzie-niegdzie wypiera ją ich nasi kochani rodzaje.

Tu można zobaczyć w podskokach dzina pana Borgia, syna największego we Włoszech i okolicy fabrykanta papierosów z jedy-nacką króla naczyń emalowanych tu równie niejedną mama bogobojna, którą na warszawskim bruku raził byle afera w parku. Skaryszewskim, puszcza się onesteep'owo z każdym księciem kankaskim, lub wychudłym szwajcarskim admirałem, przyczem inercja masy nie pozwala jej przerwać w dowolnym momencie i wprawia ją w szybkość, w której robi wrażenie słońca, wirującego wkoło szyi zryty; tu wreszcie orkiestra to cicho kwili, wzruszona wdzięcznym widokiem, to ryczy jak zdychająca partja polityczna, to znów skrzypli elektrownie, jak niesmarowane koła wozu asenizacyjnego. Po półgodzinnym pobycie człowiek czuje się tutaj, jak w łaźni mechanicznej, i musi wyjść na świeże o tej porze powietrze, jako, że kurajuszę są na niem nieobecni. Na pięknym steep'u, kilku zbitych deskach, oświetlonych, na złość gościom, lampami elektrycznymi, siedzą parki, zagłębiając się w filozofję życia i

użwa. Morze cicho pomrukuje, rozbawione głupota tego towarzyswa, które przyjeżdża tutaj noto, aby siedzieć w knajpach i grać w karty. Tylko mozałki ko-rzysają z nadarzającej się tutaj okazji i każda z nich jest poza-tem w dzień i w nocy obuzona (zener też się może omylić), od czego jednak przeważnie tyje, wbrew utartym w tym względzie w nauce opinjom.

Was.

Rewizja na komorze celnej w Dziedzicach.

Korespondent nasz pisze pod datą 18 sierpnia:

Nie każdemu zapewne wiadomo w jaki sposób odbywa się obecnie rewizja podróży na polskiej komorze celnej w Dziedzicach. Dla presencji uważamy za konieczne podać kilka szczegółów tej piekielnej procedury. Rewidowany przechodzi istne tortury i narażony jest na różne szkany ze strony „oprawców“, sprawujących funkcje urzędników celnych. Po przerzuceniu wszystkich rzeczy w walizkach i kufrach i pozostawieniu ich w strasznym netałazie, podróżnym każą udać się do specjalnej izby, celem poddania ich osobistej rewizji. Rewidenci pastwią się nad swemi ofiarami, nie odróżniając wcale solidnych obywateli od zwykłych szmuglerów, którym zazwyczaj, dzięki wyrafinowanemu sprytowi, udaje się bezkarnie przeszmuglować drogocenne przedmioty. Rewidenci na komorze celnej w Dziedzicach zachowują się brutalnie i postępują z pasażerami gorzej, niż detektywi w polskiej kryminalnej ze złodziejami. Każdy pasażer podlega „obmacywaniu“, „miotuszeniu“, „obszczypaniu“, poczem każą mu się rozbiadać do kosałki. Wykonując specjalne ruchy ręką, rewident, patrząc szybko w oczy podróżnego, usiłuje go zassugestjonować i wydobyć wyznanie, że ukradł coś i chce zadeklarować na komorze. Takie terroryzowanie trwa kilkanaście minut. Szczęśliwy ten, kto wyszedł zwycięsko z takich opatów i ochłonawszy z wrażenia, zdołał otrzymać z powrotem paszport i znaleźć się znów w wagonie. Biada jednak temu, przy którym znaleziono w większej ilości gotówkę lub złote przedmioty. Ciągną go do przyległego pokoju, gdzie w wygodnym fotelu zasiada przy biurku wypasiony naczelnik urzędu celnego. Skonfiskowane pieniądze pan naczelnik chowa szybko do szuflady, a

wzawian za to wydaje pokwitowanie, poczem rozkazuje podnieść protokół niemiecki, groząc w razie odmowy podpisu kryminalnem. Charakterystyczne, nieprawdaz? Żadna reklamacja nie jest uwzględniona. Pan naczelnik z ironią oświadcza, iż jedyna droga — zaskarżenie do dyrekcji w Cieszynie.

Ponieważ operacja poddawania osobistej rewizji stosowana jest do kilku osób, w izbie pozostał chaos i zamieszanie. Rewidenci, segregując wyjęte ze wszystkich kieszeni ubrania papiery, drobniarzi, pieniądze, nie łatwo się orjentują i zdarzają się wypadki, że konfiskują pieniądze nawet zapisane przez bank dewizowy w paszporcie. Ze skonfiskowanej gotówki wydzielają tylko 3000 marek polskich, które pozwalają przewieźć. Zdezerwowany i wzmęczony pasażer, przeklina podróż, a nadewszystko stosowany na polskiej komorze celnej system rewidowania, dotąd nigdzie zagranicą nie praktykowany.

Wobec ciężkich podstaw i żądań pasażerów, władze wyższe powinny wniknąć w tą sprawę i wydać przepisy, zmuszające rewidentów do ludzkiego i kulturalnego traktowania podróżnych.

Co czyta Warszawa?

Przegląd prasy.

„Robotnik“ w artykule naczelnym, zwróconym „do panów bandytów, złodziei i pokrewnych zawodów“ omawia całą grozę sytuacji, jaka wytworzyła się w kraju z powodu nadmiernej drożyzny i bezwartościowości naszej waluty. Autor stwierdza, że obecnie niema rady na rozsądne paskarstwo, ale zwraca się z apelem do samych paskarzy. Wskazuje na błędne koło, które się wytworzyło wskutek ciągłego wzrostu drożyzny i płac i pisze:

„Szalony taniec cen sniewala robotników, urzędników, słowem wszystkich żyjących ze stałej płacy i oddających za nią swój mózg, czy mięśnie swoje—do walki o podwyższenie płacy, walki ciężkiej i ofiarnej. Gdy walka ta uda się bodaj w części—wzrost płac nigdy w zupełności nie dogoni wzrostu wydatków na życie—ceny towaru pod pretekstem podwyższonej płacy skaczą w górę, prześlągając wielokrotnie wysokość uzyskanej podwyżki.

Nieprawdaz, panowie bandyoi, złodzieje i pokrewne zawody?

Czy nie doznajecie zwrotu y powodu szalonego wrowania błędnego koła? Macie dziś władzę i siłę, ożmż, o Kainy, nie chcecie być stróżem Rzeczypospolitej?”

W końcu zaznacza, iż dalsza chciwość, zachłanność i brak miary doprowadzi do wzmożenia swia-

domości demokratycznej i społeczeństwo nozna swego wroga.

Widz z „Kurjera Polskiego“ przypomina fakty z niedawnej przeszłości, które stały się już jedynym wspomnieniem jak up. akt 5 listopada 1916, którego jednak jedno zdanie ciąży na Pol-ska, niby jakaś klątwa dziełowa.

„A jednak... Jest w tym akcie jedno zdanie, które do dziś nie straciło swej aktualności. Zachowując ją, brzmie owo zdanie, jak zła wróżba, jak zemsta tych, którzy przegrali wojnę: „Dokładniejsze oznaczenie granic państwa polskiego zastrzega się“.

Od tego czasu minęło pięć lat. A oznaczenie naszych granic wola „zastrzega się“.

Dziś brzmi to jeszcze tragiczniej, niż wówczas. Bo w roku 1915 nie mieliśmy żadnej samodzielności, bo żyliśmy pod okupacją wroga. Nowy najędzca zastrzegł sobie wszelkie prawo decyzji o nowych losach.

Zaborcy przegrali wojnę. Zajęli się nami sołusznie. Stł to się lepiej.

I mija rok za rokiem, a dokładniejsze oznaczenie granic państwa polskiego „zastrzega się“.

Jak długo eędsie się „zastrzega-ło“? W tem wszystkim jest jakiś wielki nonsens!”

Rzezywiście, kiedyż nareszcie Rzeczypospolita nie będzie nagaż już żadnym „zastrzeżeniem“ z zewnątrz i będzie się mogła zająć „strzeżeniem“ tego co ma, jak równieś ladu i porządku w kraju? (ek)

Z kraju.

Kraków.

(p) Ujęcie szajki złodziejskiej. — W ręce policji wpadła szajka złodziei, którzy pod pozorem żebraniom dopuszczali się w mieszkaniach prywatnych osób licznych kradzieży. Stwierdzono, że szajka ta, w której większość stanowili małoletni, okradła 18 mieszkań, wyrządzając właścicielom znaczne szkody.

Najdotkliwiej jednak odczuła niepożądaną wizytę hr. Zamoyska, której szajka skradła biżuterję wartości ponad milion marek.

Do szajki tej należało również stwo Kutrzebów, a mianowicie 12-letni Tadeusz, 14-letnia Maria i 19-letni Jan; nadto Adam Maziak i Franciszek Bjeracki. Dwaj ostatni prócz udziału we wspomnianych kradzieżach dopuścili się szeregu włamań, ale już na własną rękę.

Szajka, która tak sprytnie okradła mieszkańców Krakowa, była niemniej sprytnie „wyszykiwana“ przez znanego policji pasera Stanisława Wandasa. Spryciarz ten biżuterję skradzioną hr. Zamoyskiej nabył od najwyżej za 300 marek. Wandas zbiegł.

CONAN DOYLE.

Jak brygadjer Gerard stracił ucho.

Stary brygadjer Gerard siedział w kawiarni i opowiadał:

— Wiele już miast oglądałem w swem życiu, moi przyjaciele. Nawet nie potrafię powiedzieć do którego z nich wkraczałem jako zwycięzca do swym małym oddziałem, składającym się z trzech setek dziarskich chłopów. Kawalerja szła na czele głównej armji, huzarzy, pod dowództwem Conflana, szli przed kawalerją, a ja poprzedałem huzarów. Ale ze wszystkich dużych miast, w których byliśmy, uważam za najsmieszniejsze i najobskurniej położone Wenecję. Nie mogę sobie wyobrazić, że ludzie, którzy je budowali, nie rozumieli, iż kawalerja nie będzie się mogła poruszać w takim mieście. Sam Murat czy Lassale napewno stanęliby w zakłopotaniu, nie wiedząc, gdzie podziąć swę szwadrony. Z tego też powodu zostawiliśmy ciężką brygadę Kellermana i moich huzarów na twardej ziemi w Padwie. Co się tyczy Suchet'a, to zajął on miasto piechotą, wzięwszy mnie na zimę w charakterze adjutanta, a to w nagrodę za tą historję z tym włochem, nauczycielem fechtunku w Medjolanie.

Ten mały doskonale władał szpadą, ale, na szczęście dla francuskiej armji, ja byłem jego przeciwnikiem. Po za tem zasłużył on w zupełności na tę lekcję, bowiem

jeśli ktoś jest niezadowolony ze śpiewu primadonny, to może siedzieć spokojnie, ale nie wolno mu robić publicznie afrontów takiej miłej kobiecie. Dlatego też sympatje wszystkich były po mojej stronie i gdy cała afera ucihła, a wdowa tego człowieka otrzymała wynagrodzenie, Suchet uczynił mnie swoim adjutantem i pojechałem z nim do Wenecji, gdzie właśnie przytrafiła mi się ta dziwna przygoda, którą chcę wam opowiedzieć.

Nie mieliście jeszcze nigdy okazji być w Wenecji? No, oczywiście, że nie: francuzi przecież tak niechętnie podróżują. My, natomiast byliśmy w tych czasach wielkimi amatorami podróży.

Byliśmy wszędzie, od Moskwy do samego Kairu; co prawda przenosiliśmy się z miejsca na miejsce większymi oddziałami, niżby tego pragnęli ci, których odwiedzaliśmy, przyczem armaty służyły nam za paszporty. Biada Europie, jeśli francuzi znowu wezmą się za wojowanie; nie bardzo chętnie opuszczają oni swoje domostwa, ale gdy już wyjdą, to trudno powiedzieć, jak daleko zająd, szczególnie, jeżeli im będzie wskazywać drogę ktoś w rodzaju naszego małego człowieka. Trza przyznać, że minęły wielkie dni i umarli wszyscy wielcy ludzie; zostałem tylko ja jeden, aby pić wino w kawiarni i opowiadać wam dzieje dalekiej przeszłości.

W danym wypadku chciałem wam właśnie odowiedzieć o Wenecji. Ludzie żyli tam, jak szczury wodne na gręskim brzegu, ale domy mieli bardzo ładne, a ładniejszego ko-

ścioła, niż św. Marka, zdaje się nie widziałem nigdy w życiu. Najbardziej jednak weneccjanie dumni są ze swych posągów i obrazów, słynnych zresztą w całej Europie.

Wielu żołnierzy uważa, że ich jedynym zajęciem powinno być prowadzenie wojny, i nie potrafi nawet myśleć o czem innem. Na przykład ten stary Bouvel, którego prusacy zabili w dzień, gdy ja dostałem order od cesarza... gdybyście spróbowali oderwać go od życia obozowego i szklanki wina i zaczęli z nim mówić o książkach i sztukach pięknych, to napewno wybałuszyłby na was oczy, nie rozumiejąc ani słowa. Natomiast prawdziwym żołnierzem jest ten, który jak ja, potrafi zrozumieć również rzeczy interesujące i rozum i duszę. Co prawda byłem jeszcze bardzo młody, gdy wstąpiłem do armji i jedynym moim nauczycielem był kwaterymistrz; ale gdy człowiek błąka się po świecie z otwartymi oczyma, to mimowoli uczy się wielu rzeczy.

Oto dlaczego umiałem oenić malarstwo Wenecji i znałem nazwiska tak wielkich ludzi, jak Tyejan, Michał Anioł i innych twórców znakomych obrazów. Nikt nie może powiedzieć, że i Napoleon ich nie cenil, jako że pierwszym jego czynem po wzięciu miasta było wywiezienie do Francji wszystkich arcydzieł sztuki. Braliśmy wszystko, co się dało, i na moją część wypadły dwa obrazy. Jeden z nich, „Zaskoczony nymfy“ zatrzymałem, a drugi, „Sw. Barbara“, posłałem jako prezent swej matce.

Trzeba rzeczywiście przyznać, że wielu z pośród nas postępowało całkiem niewłaściwie z obrazami i posagami. Mieszkańcy Wenecji byli do nich bardzo przywiązani, a czterech konie z browaru stojące u wnijścia do wielkiego kościoła, kochali, jak własne dzieci. Zawsze znalazłem się na koniach i odrzuje spostrzegłem, ale nigdy nie mogłem zrozumieć, co w nich było nadzwyczajnego. Były zbyt ciężkie, jak na lekkiego konia kawalerskiego i zbyt lekkie do zaprzęgu w artylerji. W każdym razie były to jedyne cztery konie w całym mieście, tak że nie można się dziwić, iż mieszkańcy nie znali lepszych. To też gorzko płakał, gdy je wywożono i tej samej nocy znalezione w kanałach dzieśię trupów francuskich żołnierzy. Jako karę za te zabójstwa odebrano im jeszcze więcej obrazów, a żołnierze zaczęli rozbijając posagi i strzelać z muszkietów do ozdobionych witrażami okien. To jeszcze bardziej roz-wścieczyło naród i wytworzył się w mieście wyjątkowo paskudny nastrój. Podczas tej zimy bardzo wielu oficerów i ich ludzi zginęło bez śladu i nawet nie znaleziono ich ciał.

Co się mnie tyczy, to byłem wiecznie zajęty i nie miałem czasu się nudzić.

Przyzywałem się do tego, by w każdym nowym kraju, uczyć się jego języka. W tym celu w najodnaje zawsze jakąś damę, która zgadza się uczyć mnie teoretycznie i praktycznie. Jest to najprzyjemniejszy sposób: nie miałem jeszcze ukończonych trzydziści lat, gdy już mówiłem nie-

mal wszystkimi europejskimi językami; zresztą, trza przyznać, że to, czego się człowiek w tych warunkach zdoła nauczyć, nieza-wsze się przydaje w codziennem życiu. Ja, na przykład, zawsze miałem do czynienia z żołnierzami i chłopami; jakąż mogłem osiągnąć korzyść z tego, iż umiałem powiedzieć, że kocham ich i wrócić do nich niezawodnie po ukończeniu wojny?

Nigdzie przedtem nie zdarzyło mi się mieć takiej czarującej nauczycielki, jak w Wenecji. Na imię miała Lucja, a nazwisko... Zresztą mężczyźni nigdy nie pamiętają nazwiska. Mogę, nie będąc zarozumiałym, powiedzieć wam że należała do rodziny weneckiego senatora, a dziadek jej był nawet dozą. Była czarująco piękna, a jeżeli ja, Etienne Gerard, używam takiego zwrotu, jak „czarująco piękna“, to już wiele znaczy, moi przyjaciele. Mam słowo na karku, mam i wspomnienia, tak że mogę porównywać. Ze wszystkich kobiet, które mnie kochały, nte znalazł się naważ dwudziestu, do których możnaby zastosować takie wyrażenie. Powtarzam, że Lucja była czarująca. Ze wszystkich brunetek równocześnie z nią może chyba Dolores z Toledo.

D. C. N.

Większa tkalnia mechaniczna

posiadająca 86 angielskich warsztatów szerokości od 42 do 72 cali, gładkie i kolorówki, przyjmuje do wyrobu zarobkowo na lon, każdą ilość tkaniny wełnianej, półwełnianej i bawełnianej. Pod kierownictwem pierwszorzędnej siły fachowej zagwarantowane akuratywne i subtelne wykonanie zleceń. Wiadomość: **M. Kaliski i Syn** dawniej **W. Kross & S-ka, Senatorska 25.**

Wywiad ze sportowcem.

Dziu - dżitsu.

(mł) Powszechnie panuje przekonanie, że jedyną kolebką sportu i krajem, w którym sport doszedł do najwyższego rozkwitu jest Anglia. Jest to poniekąd zaprzetywanie słuszne, lecz tylko o tyle, o ile idzie o znane powszechnie formy sportu, jak: tenis, golf, lekka atletyka, jazda konna, wioślarstwo, sport samochodowy i t. p.

Istnieje jednak drugi jeszcze rodzaj sportów, których kolebką jest Japonia. Ten rodzaj sportów nie operuje przyrządami, aparatami, maszynami i t. p. W sportach japońskich jest człowiek równocześnie podmiotem i przedmiotem sportu. Najwyższą doskonałość osiąga nie przez rekordy, które są tylko chwilowym, bardzo skoncentrowanym nateżeniem siły w połączeniu z długotrwałym ćwiczeniem (trainingiem). W sportach japońskich rozstrzyga o powodzeniu li tylko jak najdokładniejsza znajomość anatomii człowieka, w szczególności rozłożenia w organizmie ludzkim ściągac, żył, oraz grup i krzyżowań mięśni. Nie każdemu n. p. wiadomo, że na ciele ludzkim znajduje się około 70 miejsc, których lekki stonkowanie, lecz umiarkowany nacisk wywołuje bezwzględnie i natychmiastowo porażenie całego organizmu lub niektórych jego części, wzgl. tak szalony ból fizyczny, że najsilniejszy przeciwnik musi się uznać za pokonanego.

Specjalne te chwytły obejmują się zwykle zbiorową nazwą „dziu-dżitsu”. Nauka tego, bardzo mało u nas praktykowanego sportu, pochodzi jak wspomnieliśmy, w Japonii. Początki tego sportu są bardzo oryginalne, gdyż jest to, zdaje się, jedyny ze sportów, którego pierwszymi adeptkami były kobiety. Kiedy, mianowicie, kilka lat temu stosunek między ludnością męską a żeńską ukształtował się na korzyść tej ostatniej tak dalece, że powstał prawdziwy „głód kobiet”, a żadna kobieta nie była pewną dnia i godziny — wtedy uczeni japońscy, chcąc zapobiedz poniekąd tym niemożliwym stosunkom, obmyśliłi, jako najszybszą i skuteczniejszą samoobronę dla kobiet — dziu-dżitsu.

Już z tego samego, że sport ten miał być początkowo li tylko sportem kobiecym wynika, że nie wymaga on nadzwyczajnej siły, co zresztą jest zupełnie naturalne u narodu z przyrodzenia tak wężłego i słabo rozwiniętego fizycznie, jak japończycy. Mimo to jednak stała się znajomość „dziu dżitsu” straszną bronią dla każdego, znającego tajemnicę i arkana tego sportu.

Jak o każdej gałęzi sportu, tak i o „dziu-dżitsu” wydano szereg podręczników, mniejszej lub większej wartości, opisujących jego zasady i zastosowanie, a to, co się powszechnie rozumie przez dziu dżitsu jest sportem dość rozpowszechnionym i w Europie, szczególnie zachodniej, dokąd go przed kilku dziesiątkami lat przywieźli z Japonii liczni „głobrotterzy”, oficerowie angielscy i francuscy, marynarze, kupcy i t. d. Wiadomości te są jednak jedynie drobną cząstką, i to najmniej cenną, prawdziwego dziu-dżitsu japońskiego. Najciekawsze tajemnice tego kunsztu zna tylko nieliczna garstka tajemniczonych, która tych wiadomości strzeże zazdrośnie, zwłaszcza przed Europejczykami, i udziela im ich tylko w wyjątkowych wypadkach, jako dowód szczególnej zaufania.

Jednym z niewielu Europejczyków, którym się udało posiadać te najtajniejsze arkana kunsztu dziu-dżitsu jest b. porucznik W. P. p. Bolesław Zygmunt Gnoiński, obecnie instruktor w ćwiczeniach bronią białą w D. O. G. Łódzkiem. Porucznik Gnoiński, służąc jeszcze w wojsku rosyjskim, jako oficer, został przez rząd rosyjski wraz z siedmiu

innymi oficerami, wysłany do Szwecji dla odbycia tam wyższego kursu jazdy konnej.

Podczas swego pobytu w Szwecji zawarł on znajomość z japońskim nauczycielem gimnastyki, Hadakati, który go wtajemniczył w te właśnie nieznanne szerzszemu ogółowi chwytły specjalne. Z wybuchem wojny wstąpił por. Gnoiński do legionów i przebył całą kompanie w drugim pułku ułanów drugiej brygady, po powstaniu zaś państwa polskiego został instruktorem ćwiczeń bronią białą w tutejszym D. O. Genie, ponieważ jest obecnie najlepszym w Polsce szermierzem.

Korzystając ze sposobności zetknięcia się z p. Gnoińskim, nasz współpracownik poinformował się, iż w zeszłym roku uczono w niektórych oddziałach naszej armii kilku chwytów dziu-dżitsu, że jeden ruch rozbijał natychmiast przeciwnika. Naogół jednak dziu-dżitsu nie wchodzi w zakres sportowego wykształcenia w naszej armii, gdyż jest to broń bardzo niebezpieczna i zachodzi obawa, że jednostki niesumienne, których nigdzie nie brak, mogłyby go po wyjściu z wojska używać nie tylko w celach obrony osobistej. Jako przykład nadzwyczajnej skuteczności pewnych tajnych chwytów tego sportu może posłużyć to, że jedno niezachwytne dotknięcie wedle zasad dziu-dżitsu obala natychmiast nie tylko człowieka, lecz nawet najsilniejszego konia. Człowiek znający tajemnicę tej sztuki kładzie jednym chwytym zawodowego atleta czy boksera. Co więcej, jest w stanie rozbroić jednego lub więcej ludzi uzbrojonych w noże lub rewolwery. „Ja sam mówi p. Gnoiński, rozbrajałem dziesiątki żołnierzy uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnietami. Dla przykładu podam panu, że kiedy zeszłego roku przy ul. Wesołej policjańt dwóch żołnierzy nie mogli się uporać z ubezwładnieniem schwytanego bandyty, przystąpiłem do niego i unieszkodliwiłem go w mgnieniu oka, poczem dał się spokojnie i bez wysiłku wsadzić do dorożki i odwieść do komisariatu. Rozumie pan tedy, że takiej broni nie można każdemu dawać do ręki. Dziu-dżitsu nie wymaga bynajmniej wielkiej siły fizycznej, a polega ono na znajomości wszystkich grup mięśni, na które się zapomocą specjalnych chwytów działa tak, że z im większą energią przeciwnik atakuje, tem więcej sobie przyczynia szkody”.

Sport wojskowy w DOG. Łódź.

„Czy zechciałby mnie p. porucznik poinformować o rozwoju sportu wojskowego w łódzkim okręgu generalnym?” — pyta nasz współpracownik.

Sportowe wykształcenie w okręgu łódzkim dosięgło bardzo wysokiego stopnia. Co do mego specjalnie działu, t. j. wyszkolenia bronią białą mogę śmiało twierdzić, że stoi ono na tak wysokim poziomie, jak w żadnym innym okręgu generalnym, czego dowodem są liczne głosy wyższych przedstawicieli wojskowości.

Gorzej jest natomiast o pływaniu ze względu na to, że Łódź nie posiada odpowiedniej wody dla urządzania doskonałej pływalni. Naogół są ćwiczenia sportowe, stosowane obecnie w naszej armii, tak ciekawe, że plac Hallera, na którym się one odbywają, są w czasie ćwiczeń stale oblegane przez tłumy ludności cywilnej, która z ożeraniem zajęciem śledzi tok ćwiczeń, skoki przez rowy, ćwiczenia bagnietami, ataki na manekiny i t. p. Oficerowie francuscy potwierdzają z uznaniem wysoki stopień wykształcenia sportowego w naszym okręgu generalnym”.

„Podobno pan porucznik stosuje w swych ćwiczeniach jakiś nowy system szermierki?”

„Nowość tego systemu polega na zastosowaniu specjalnych ruchów, które jednocześnie neutralizują pchnięcia przeciwnika i zadają ciós, czego nie przewiduje dotychczas żadna szkoła. System ten stosuje się narazie tylko w okręgu łódzkim, będzie on jednak stopniowo wprowadzony w całej armii. Narazie brak jednak odpowiednich instruktorów. Ćwiczenia szabla są szczególnie ważne dla kawalerji, której w okręgu łódzkim jest jednak bardzo niewiele. W tym zakresie odbywam ćwiczenia osłymi zastępami, co jest sztuką, którą posiada tylko niewielu instruktorów”.

Wszystkie te nadzwyczaj zajmujące rodzaje ćwiczeń będą przedstawiane publicznie 20. tego miesiąca na igrzyskach wojskowych na placu Hallera, gdzie będzie się specjalny plac sportowy, trybuna dla publiczności i t. d. Jedyną ujemną, ale już i niezależną od władz wojskowych, stroną sportową wykształcenia jest niemożność dania ostatecznego wyszkolenia, gdyż wskutek obecnej demobilizacji, co się doprowadzi wyszkolenie do pewnego stopnia doskonałości, to się dany oddział właśnie demobilizuje. Poferaszmy się jednak tem, że w ten sposób rozwija się zamiłowanie sportu, wśród ludności cywilnej, gdyż ktokolwiek odebrał w armii wykształcenie sportowe, pielęgnuje je zazwyczaj i po wyjściu z wojska.

Nasuwa mi się tutaj bardzo ważny punkt, mianowicie sportowe wykształcenie młodzieży. Widząc, jak się młodzież z zaszłością przypatruje ćwiczeniom żołnierzy, wiem doskonale, że byłby to doskonały materiał, a wspólne ćwiczenia sportowe młodzieży w większych grupach byłby ogromnie pożyteczne, choćby tylko jako przygotowanie do służby wojskowej. Podjąłbym się tego z ochotą, naturalnie bezpłatnie, gdyby n. p. wojskowość zechciała w tym celu użyć swego placu ćwiczeń. Można by nawet rozszerzyć idee związków strzeleckich, zakładając na wzór Szwecji i Anglii szkoły rycerskie, gdzieby się poświęcono specjalnie fizycznemu rozwojowi młodzieży. Do celów tych mógłby służyć któryś z niezamieszkałych pałaców, n. p. pałac Radziwiłłów w Niepołoniczach pod Krakowem, któryby właściciele chętnie byli gotowi ustąpić dla tak szlachetnego celu”.

Współpracownik „Głosu Polskiego” pożegnał por. Gnoińskiego w głębokim przeświadczeniu, iż i miasto nasze musi w jakikolwiekby sposób wyzyskać obecność w nim wybitnego sportowca.

Ciekawy pomysł podatkowy.

W numerze 197 „Głosu Polskiego” z dnia 20 lipca b. r. znajdujemy ciekawy pomysł podatkowy, mianowicie, że oranżerie utrzymywane dla prywatnego użytku właścicieli, postanowiono traktować jako przedmiot zbytku, opodatkowując je po 15.000 mk.

Bardzo to chwalebny pomysł opodatkowywania przedmiotów zbytku, ale w tym wypadku czy inicjatorzy opodatkowywania nie przechodzili należałoby, zdaje się, przedewszystkiem opodatkować wierzchove konie, przepyszne ekwipáže, liberje itp. co wleceł zapewne przyniosłoby dochodów, aniżeli oranżerie, których tak mało mamy w Polsce.

Nie jestem szczęśliwym posiadaczem oranżerii, ale wychodząc z punktu widzenia ogrodniczego, pozwalał mi sobie przypuszczać, że podatek ten nie przyniesie nawet na „łuzurek dyplomatyczny”. Słyszymy bowiem, że właściciele obiecują sobie swoje oranżerie obrócić na „wylęgarnie królików”, co da im przynajmniej kawałek

smacznego mięsa i unikną placenia-podatków

Natomiast ogrodników z ich rodzinami, jako już niepotrzebnych, zmuszani będą wysłać na zimę na „zieloną paszę” do skłifowania obodników lub wysydywania po przedsiónekach biur pośredniotwa pracy

W chwili kiedy zagranica sili się na rozwój ogrodnictwa, gdy u nas także łożą się poważne sumy na wyższą szkołę ogrodniczą w Warszawie (nieestety jedyną w kraju), gdy jak grzyby po deszczu mnożą się szkoły ogrodnicze średniego i niższego typu i formy, gdy społeczeństwo nasze zaczyna rozumieć doniosłość i znaczenie dla dobrobytu krajowego rozwoju ogrodnictwa, które rokrocznie opłacało kilkunastomilionowy haracz niemoom i innym państwom ościennym na produkta ogrodnicze, to u nas w niektórych koleach obmyśla się w jakiby sposób najszybciej i najsukuteczniej rozwój ogrodnictwa utrudzić.

Czy niema kół lub osób kompetentnych w tych sprawach, gdzieby można zasłęgnąć informacji, czy takie opodatkowanie jest korzystne dla ogrodnictwa lub nie.

Mamy nadzieję, że łódzki związek ogrodników odpowiednio zareaguje. Wszak oranżerie „prywatne” nie służą jedynie do przechowywania lub hodowania roślin pokojowych, służą one przeważnie do rozmnażania sadzonek narozmaitszych warzyw i larzyn, które następnie nie tylko właściciele oranżerii konsumują.

Ze zniesieniem oranżerii, usunięciem jako już zbędnych ogrodników, pójdą w zantedbanie parki, te arterje, doprowadzające odrobine świeżego powietrza do naszego miasta; potem ogródki prywatne itd. Łódź i tak już ma wygląd europejskiego miasta o nieco zantedbaniej zewnętrznej szacie z swymi szkieleciami pustych balkonów i roślinkami suchotniezem w oknach, zarośniętymi w pas bodlakami.

W takim razie należałoby znieść również sławne plantacje miejskie i w miejsce gazonów i kwietników nasadzić owa bób i peluszki. Poedz ma miasto wydawać miliony na plantacje nie przynoszące nikomu korzyści.

Radujecie się ogrodnicy! Pójdziecie wnet na zieloną paszę, gdyż ogrodnictwo, dzięki „młotom ogrodnictwa” szybko tempem się rozwija. Maluzko a doczekacie się projektu podatku od każdego posadzonego drzewka i każdej główki kapusty, za którą nieogrodnicy będą wam płać bająskie sumy.

Hortulanus.

Wiadomości bieżące.

Rejestracja b. funkcjonariuszy technicznych.

(r) Województwo łódzkie zwróciło się do wszystkich starostw województwa łódzkiego i komisarza rządu z poleceniem bezzwłocznego zbadania i doniesienia województwu czy w jego obrebie nie zamieszkują byli funkcjonariusze b. państw zaborczych z resortu ministerstwa robót publicznych (sw. inżynierowie technicy i urzędnicy byłych instytucji inżynierjno-technicznych, będący w stanie spoczynku i pobierający emeryturę ze skarbu państwa polskiego, którzy nie ukończyli jeszcze 60 roku życia. W razie pozytywnym należy przedłożyć wykaz tych osób z wnioskami co do ewentualnego powołania ich do służby, wieku, stanu ich zdrowia i inne okoliczności powołania

Następne wykłady o spisie ludności.

Wykład w sali rady miejskiej, odbyty w piątek, okazał się niepełniący ze względu na przepełnienie sali. Parą osób zem dlało wskutek tłoku.

Z tego powodu postanowiła komisja spisu ludności rozdzielić słuchaczy na grupy. Następny wykład dla kandydatów na komisarzy spisowych, którzy byli obecni na wykładzie pierwszym, a których nazwiska zaznają się na A do L włącznie, odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. w sali rady miejskiej o godzinie 5-ej po południu. Reszta kandydatów, ma drugi wykład we wtorek 23 b. m. o godz. 5 po poł.; lokal tego wykładu zostanie ogłoszony na drzwiach biura statystycznego magistratu (Dzielną 2a, II p.). gdzie również przyjmuje się w dalszym ciągu zapisy na komisarzy spisowych codziennie od 9—10 przed południem.

Kursy o podatkach.

Celem uzupełnienia personelu urzędników skarbowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego min. skarbu urządza ponowne bezpłatne kursy praktyczno-naukowe o podatkach bezpośrednich, opłatach skarbowych i z dziedziny in-

nych władomości ogólnoskarbowych Kursy te rozpoczynają się w Warszawie w październiku przy ministerstwie skarbu trwać będą przez 3 miesiące. W celu umożliwienia korzystania z kursów także niezamożnym kandydatom zamiejscowym ministerstwo skarbu przynajmniej według swego uznania, kandydatom zamiejscowym, niepobierającym żadnego wynagrodzenia, zasiłek na koszty utrzymania w kwocie nieprzekraczającej 10.000 mk.

Wieczorowe kursy handlowe.

Wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym będą czynne od dn. 1-go września wieczorowe kursy handlowe polskich stowarzyszeń handlowych w Łodzi.

Kursy te, popierane przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przygotowały już liczny zastęp pracowników handlowych i zdobyły sobie ogólne uznanie.

O dniu i miejscu zapisów* nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Drożyna w Karlsbadzie.

Wedle doniesień czeskich pism jest Karlsbad najdroższym uzdrowiskiem w państwie czeskim. Najtańszy pokoi kosztuje dziennie 70 koron czeskich, pokoje w pierwszorzędnych hotelach kosztują 300 k. i wyżej. Najsukromniejsze wydatki dziennie na utrzymanie mieszkania wynoszą 200 k. dziennie. Drożyna w kawiarniach i restauracjach jest również ogromna. Jako rzecz charakterystyczną notuje czeska prasa, że niemieccy hotelarze i restauratorzy bojkotują język i gości czeskich.

Patronat pomocy więznom.

W piątek 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Ed. Wawrzyńskiego posiedzenie przedstawicieli instytucji społecznych m. Łodzi w sprawie zorganizowania pomocy więznom. Obecnych było 15 instytucji społecznych, a to: związek muzyków, zw. skórzany, spółdzielnia „Solidarność”, łódzkie żyd. tow. dobroczynności, zw. zaw. kolejarzy, stowarzyszenie Gewerkschaft zw. urzędników miejskich, rada robotnicza zw. zawodowych, zw. nauczycieli żyd., stowarzyszenie handlowców polskich, stow. robotnicze „Robotnik”, klub rzemieślniczy, zw. zawod. fryzjerów, centr. zw. zaw. pracowni igły, stowarzyszenie handlowe chrześc. Dalszy ciąg zebrania odbędzie się we czwartek 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

Zjazd buchalterów.

Na jesieni odbyć się ma w Warszawie zjazd buchalterów z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedziały w pociągach dla oficerów.

Poczynając od dnia 20-go b. m. zostanie skasowany porządek rezerwowania we wszystkich pociągach osobowych oddzielnych wagonów lub przedziałów dla oficerów. Wyjątek stanowią: poc. nr. nr. 821-822 Warszawa—Baranowice, 813-814 Warszawa—Wilno, 5-6 Warszawa—Kraków, 903-904 Warszawa—Lwów, w których będą pozostawiane tylko przedziały.

Osobiste.

Kierownik urzędu stanu cywilnego p. I. Szwarcman powrócił z ulopu i objął swe czynności.

Wyjaśnienie policji.

W związku z notatką p. t. „Objawy zdżiczenia”, zamieszczoną w nr. 190 „Głosu Polskiego”, referat prasowy gł. komendy policji przesyła nam następujące wyjaśnienie: „W sprawie wybrków, uprawianych przez młodzież w parku Sienkiewicza komisariat nie otrzymał żadnych zażaleń, a krążące patrole nie zauważyły żadnych wykroczeń. Obecnie komenda policji zobowiązała strażników ogrodowych do natychmiastowego zawiadomiania posterunków, celem ukroczenia swawoli i zabezpieczenia spokoju publiczności”.

Irail Gadeskow.

Tancerz rosyjski, którego występ są w całym świecie atrakcją, przybędzie wkrótce do Łodzi, aby w dniach 3 i 4 września w sali koncertowej dać dwa wieczory tańców klasycznych i charakterystycznych z udziałem swej

partnerki, Magdy Bauer, artystki teatru artystycznego w Monachjum. Irall Gadeskow nalezy bezsprzecznie do rzędu wybitnych tancerzy współczesnych, a jego kreacje taneczne są wszędzie przedmiotem podziwu ze strony krytyki i publiczności.

Oskarżyciel własnej żony.

(k) Niejaki Wawrzyniec Borkowski, zamieszkały przy ul. Pięknej 10, zameldował policji, iż jego żona Marjanna w listopadzie roku ubiegłego dokonała na sobie niedozwolonej operacji spędzenia płodu. W sprawie tej wszczęto dochodzenie śledcze.

Napad raunkowy.

(k) Zameldowano policji iż onegdaj wieczorem do herbaciarza Lejbuj się Bożena przy ul. Konstanyńskie, Nr 45 wpadli dwaj nieznani ludzie, którzy zagroziłi użyciem broni, lecz nagle spłoszeni, zbiegli.

Wypadki.

(k) Strzelanina na ulicy. Na stacji Łódź-Kaliska pewien marynarz zrobił burdę publiczną za co został zaarrestowany, przyczem czynnie zniwazył policjanta. Po sprawdzeniu dokumentów stwierdzono nazwisko awanturnika, imieniem Klemens Zasiński. Posterunkowy IV komisariatu Karolczyk odprowadzał marynarza do komisariatu, gdy wtem w drodze Zasiński usiłował zbiedz, wobec czego policjant, po uprzedzeniu, dał za niego strzał, na który marynarz stanął i został odprowadzony przez policjanta, oraz żołnierzy do dowództwa II plutonu zandarmerji.

(k) Odebrane lupy. Przy Alei 1-go Maja róg ul. Leszno zatrzymano niejakiego Leona Kanickiego bez stałego miejsca zamieszkania, przenoszącego różne rzeczy wojskowe, wobec czego rzeczy odebrano, a Kanickiego osadzono w więzieniu przy ul. Milsza.

(k) Zamach samobójczy zdemobilizowanego. Przy ul. Wólcząńskiej pod Nr 171 w podwórzu, targal się na własne życie zdemobilizowany żołnierz, pozostający bez pracy, oraz środków do życia, 19-letni Stanisław Nowakowski, wypłszyw znaczna dżę kwasu karbолоwego. Lekarz pogotowia ratunkowego, po zastosowaniu antidotum, przewoził desperata w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

(k) Zamach na żandarma. Przy ul. Nowo-Targowej pod Nr 18 w koszarach szwadronu zapasowego 42 dywizji Z. W.

starszy żandarm Jan Szymański, przy aresztowaniu za pewne przewinienie żołnierza, został przezeń ugodzony bagnietem, wyciągniętym drugiemu żołnierzowi. Ranę opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

(k) Nagły zgon. Przy ul. Nowo-Sikawskiej pod Nr 52 nagle zmarła na ulicy 45-letnia robotnica Antonina Olszewska. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon denatki.

(r) Natarczywa miłość. Zofja Mińska zamieszkała przy ul. Wschodniej 40 i Wiktorja Sujecka zamieszkała przy ulicy Południowej Nr 15 prostytutki, za-

prowadzono do komisariatu za natarczywe zaczepianie przechodniów i tamowanie ruchu na trotuarach ulic.

Co kradną? W dniu 17 b. m. nieznaną sprawcy za pomocą wytrycha dostali się do mieszkania Kazimierza Janickiego, zam. przy ulicy Radwańskiej Nr. 44 i skradli 23 korce węgla, 27 pudów drzewa i garderobę—na ogólną sumę 194 150 mk.

W dniu 18 b. m. nieznaną sprawcy dostali się przez balkon do mieszkania Zofji Zilberberg, zam. przy ulicy Andrzeja Nr. 58 i skradli różnych rzeczy na sumę 500,000 mk.

Chybiony napad bandycki.

Pierwszy debiut bandyty. — Nieudana ekspropriacja. — Śmiały gazeciarz. — Energia przodownika policji. — Osaczony. — Samobójstwo bandyty.

Plaga bandytyzmu spędza sen z powiek spokojnych obywateli miasta. Ludność żyje pod groźną niewidzialnego niebezpieczeństwa, bandyci, rekrutujący się z osobników, którzy przeszli okropności wojny i nie sobie nie robią z życia ludzkiego, tak samo lekceważą własne, jak i cudze, a napadów dokonywują prawie w dzień biały, jak to miało miejsce z zamordowaniem Ciesielskiego, oraz onegdaj w tejże dzielnicy.

W najruchliwszym punkcie miasta, przy ul. Cegielnianej, naprzeciw ogródka „Scala”, w porze wieczorowej, lecz jeszcze przed zapadnięciem zmroku, mianowicie o godzinie 7 min. 5, rząca domu Nr 15 przy ul. Cegielnianej, Maksymilian Epsztajn, wchodząc na schody frontowe, usłyszał poza sobą kroki, odwróciwszy się, ujrzał wymierzoną ku swej głowie lufę rewolwera i ciche ostrzeżenie „cicho być!” Przerazony Epsztajn opuścił paczkę, jaką trzymał w ręku i z piersi jego wyrwał się okrzyk przerażenia. Wówczas nieznamy uderzył go lufą rewolwera w skroń, a ponieważ we drzwiach od ulicy ukazał się jakiś chłopak i ujrawszy, co się święci, cofnął się z krzykiem na powrót. Bandyta, widząc się odkrytym, porzucił napastowanego Epsztajna i rzucił się do ucieczki. Za nim wy-

biegli Epsztajn, a widząc tłumy przechodniów, spieszących na przedstawienie do „Scali”, począł krzyżeć: łapcie bandytę”. Bandyta, porzućł postawę spokojnie dążącego przechodnia i rzucił się naprzód, wyciągając z kieszeni brauning, i grożąc nim tym, którzy chcieli mu drogę zastąpić. Stojący na rogu ulicy Zachodniej i Cegielnianej gazeciarz Szyja Welniarz, widząc przebiegającego obok siebie bandytę, w chwili, gdy ten skręcając w ul. Zachodnią, otarł się o niego, pochwylił go za ubranie, przytrzymując. Bandyta, szarpnął się, lufę brauninga skierował ku śmialemu gazeciarzowi, który też puścił bandytę, ten zaś strzelwizy do Welniarza z bliskiej odległości, lecz nie trafiwszy, rzucił się w ulicę Zachodnią, uciekając w kierunku ul. Zielonej.

Przodownik VII komisariatu, Li-czyk, przechodzący wypadkowo tamtędy, rzucił się w pościg za bandytę, który biegł chodnikiem, lecz nie można było za bandytą strzelać, ponieważ przechodnie, usuwając mu się z drogi, wylegali za nim gromadnie z bram i sklepików.

Przed posesją Nr 61 przy ul. Zachodniej bandyta chciał wskoczyć do składu drzewa, aby przez ogród ujęć pogoni, lecz widząc biegnącego przodownika, dał do niego strzał z re-

wolwera i pobiegł dalej, skręcając w ulicę Zieloną, na której dał trzeci strzał do przodownika, uporyczywie ścigającego bandytę na odległości kilkunastu metrów. Z ulicy Zielonej bandyta skręcił nagle w ulicę Wólcząńską w kierunku ul. 6 sierpnia i, znając widocznie dobrze teren, wskoczył do bramy domu Nr 29, przebiegł podwórce i ukrył się w ogrodzie, skąd wychodziły dogodnie przejścia na trzy ulice, mianowicie ogród na Gdańską, na ul. Wólcząńską i podwórce fabrycznej posesji, wychodzącej na ul. Zieloną. Gdy bandyta wskoczył do bramy, wówczas ścigający go przodownik, zorientowawszy się momentalnie w sytuacji, postanowił go osaczyć.

Na zrobiony alarm nadjechali właśnie dwaj konni policjanci, którzy wypadkiem przejeżdżali w sąsiedztwie. Przodownik polecił im okrążyć czworobok budynków od ul. 6 sierpnia do Gdańskiej, sam zaś zawrócił do Zielonej i zabezpieczył posesję fabryczną, ukazując się na podwórzu właśnie wówczas, gdy bandyta przesadzał mur, dzielący posesję fabryczną od ogródka z ul. Wólcząńskiej. Bramę od Wólcząńskiej zabezpieczono pod odpowiedzialnością jednego z urzędników, który wziął udział w pościgu. Bandyta jednocześnie ujrzał konnych policjantów na ul. Gdańskiej, nadjeżdżających i przecinających mu stąd odwrót. Policjanci spostrzegli go również. Wówczas ścigający cofnął się za mur i tu, powziawszy nagle decyzję, skierował lufę broni ku skroń, usiłując w ten sposób ujęć pościgu, oraz wymiaru ziemskiej sprawiedliwości. Wystrzał, skierowany w lewą skroń ponad okiem, przeszył mózg; kula przebiła czaszkę na wylot, wychodząc z tyłu głowy; mimo to bandyta żył jeszcze. Momentalnie policjanci wbiegli na miejsce samosądu bandyty i widząc, iż tenże daje oznaki życia, zaalarmowano Pogotowie ratunkowe.

O godz. 7 min. 35 lekarz Pogotowia ratunkowego, przybywszy na miejsce, zastosował zastrzyk kamfory, lecz bezskutecznie, ponieważ

bandyta, po kilku minutach, nie odzyskawszy przytomności, skonał. Trup zabezpieczono na miejscu, postawiwszy posterunek policyjny, aż do zejścia na miejsce władz sądowo-policyjnych.

Bandyta, średniego wzrostu, o twarzy inteligentnej, ubrany w szary garnitur marynarkowy, oraz czapkę tegoż koloru, sportową, okazał się zdemobilizowanym żołnierzem armji polskiej, Eugenjuszem Smardzewskim. Dowodu osobistego cywilnego nie posiadał, natomiast kilka legitymacji wojskowych, jedną na szarżę podchorążego armji polskiej, drugą na szarżę sierżanta armji Halera, następnie świadectwo odbytych kompanji we Francji w języku francuskim.

Pieniędy Smardzewski przy sobie nie miał ani grosza, co dowodzi, iż do napadu popchnęła go ostateczność. Tak samo przebieg napadu i zachowanie się bandyty podczas ucieczki wskazuje, iż nie był on mordercą zawodowym, lecz prawdopodobnie debiutantem, gdyż gazeciarza Welniarza mógł z łatwością położyć trupem na miejscu, oraz w ucieczce, strzelając wzdłuż wypełnionego poza nim publicznością chodnika, mógł położyć trupem wiele ofiar. Tak samo mogłyby z zasadki zamordować przodownika w chwili, gdy tenże wbiegł tuż za nim do bramy domu nr. 29, przy ul. Wólcząńskiej. Bronią bandyta posiadał wojskową: brauning systemu hiszpańskiego, kalibru 6,75, a co charakterystyczniejsze, posiadał wojskowe zezwolenie na noszenie broni, stosownie do piastowatej szarży.

Po zejściu komisji zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego. Zuchwały napad zrobił ogromne wrażenie w mieście. Publiczność zrobiła śmialemu gazeciarzowi owację. Zasługuje również na uznanie policji.

DENTYSTA Dreitzer-Fin powrócił Piotrkowska 24. Łódź, tel. 12-9-21 r. W. U. Z.

Dziś! CASINO Dziś! 2 (ostatnia) serja 2 „Dzika Golebica” Harriet Bose i Wiktor Sjöström NAD PROGRAM: Złot sekolstwa polskiego w Warszawie. Początek ostatniego przedstawienia o 9.15.

NAJLEPSZE CENY plac za kryształy i przedmioty zbytku, lub przyjmje takowe w komis firma M. SIEGELBERG, Piotrkowska 45. 11074-2 Dyrekcja 8-klas. Wyższej Szkoły Realnej Dzielna 50 a. podaje do wiadomości Rodziców, iż egzaminy wstępne do klasy wstępnej, I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się w dniu 24 sierpnia, we środę, o g. 9-ej rano. Lekcje rozpoczną się w dniu 1-szym września r. b. Fodania o przyjęcie przyjmje Kancelarja szkoły codziennie od godz. 9 do 1 do dnia 22-go września.

Głównego buchaltera oraz korespondenta poszukuje miejscowy bank. Oferty dla „Miejscowego Banku” przyjmje Admin. „Głosu”. Poszukuje 1 lub 2 pokoi z meblami lub bez pośrednicy nie wykluczone. Adres: Br. JABŁKOWSCY, Piotrkowska 115 dla M. Tańskiego. 11265-5 Zawodowa szkoła kroju i szycia (diplomowanej w Państw. Akademii Kroju) - APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ - Łódź, Piotrkowska 154. Nauka kroju i szycia, nasowania i modelowania. Uczenie szycia i robót rękodzielniczych. Kurs wszelkich robót ręcznych, szycia i robót rękodzielniczych. Zapisy od 10-1. Dla pracujących kursy loszowe. Sprzedaż (razem z papierowymi) 1068-

Na muchy Papier czerwony nadszedł i w najlepszym gatunku jest do nabycia Hugo Güttel, ŁÓDŹ, Agentem odpowiedzialnym. 36-2

Zakład Udziałowy „Gastronomja” Łódź, Piotrkowska 43. Dla uprzyjemnienia chwili codziennie od godz. 7-ej wiecz. przygrywa DAMSKA ORKIESTRA złożona z 7-miu osób. Znamcom polecamy wyborową kuchnię jako też odstałe wina węgierskie, wódki i likiery pierwszorzędnej marki. 361-3 Z poważaniem: Zarząd. 8-kl. gimnazjum filologiczne

Rutynowana stenotypistka pisząca bardzo biegle na maszynie, władająca językami polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie. Znajdzie natychmiastowe zajęcie w dużym przedsiębiorstwie włókienniczym. Oferty pod „S. A. 40” do Administracji pisma. 11270-2 Osoba mająca odpowiedni lokal dla interesu w centrum miasta jakoteż pewien kapitał poszukuje czynnego wspólnika z kapitałem, bez różnicy branży. Oferty pod „R 106” do administracji „Głosu”. 11150-2 Pomocnik buchaltera posiadający odpowiednią rutynę, poszukiwany do biura przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty pod „S. A. 40” do Adm. pisma. 11271-2

B. Brauna Dzielna 57. 11146-2 Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano. Początek lekcji 1 września. W 8-klas. Gimnazjum Realnem Żeńskim L. Siennickiej Piotrkowska 157 Egzaminy wstępne poprawkowe rozpoczyna się 28 sierpnia r. b. 062-2 Podania przyjm. kancelarja szkoły codz. od 10-1 pp.

Dozorcy robót MURARSKICH poszukiwani są do mostów kamiennych i betonowych przy budowie kolei. Oferty lub osobiste zgierz. Średnia 31. Pol. T-wo Budowlane. 11268-2

Mam do sprzedania gestą smołę gazową na beczki ZAWADZKA 2. Białuty. 11100-2 Większa instytucja społeczna poszukuje PLACU z bocznymi przy kolei Fabryczno-Łódzkiej lub Kalskiej w celu kupna lub dzierżawy. Łaskawe oferty prosimy do „Głosu Polskiego” pod „Zakrak”. 11215-3 Buchalterja podwójna, arytmetyka handlowa, prawo handlowe, wekslowe, biurowość etc. Razem mk. 4.800.—. Zapisy codziennie. Teodor Grossman, Sienkiewicza Nr 29. 11166-2 BRYLANTY biżuterja, złoto, srebro, kupuje i płaci najsmienniejsze Zegar. Ch. Szalek, Piotrkowska Nr 14. 8 kl. Gimn. Żeńskie Filologiczne z prawami państwowymi L. Sołowiejczyk - Magalifowej w Łodzi, Wschodnia 62. Dyrekcja tutejszego zakładu zawiadamia, iż egzamina dla uczenia od klasy wstępnej do VIII włącznie rozpoczną się dn. 30 sierpnia o godz. 9-tej. Kancelarja czynna codziennie od 3-ej do 5-tej po południu 11070-

Gimnazjum żeńskie Tow. Żydow. Szkół Średnich w Łodzi Egzaminy wstępne rozpoczyna się w czwartek dnia 25 sierpnia o g. 9-ej r. Kancelarja gimnazjum przy ul. Piramowicza Nr 7, przyjmje podania i udziela informacji codziennie w godzinach biurowych. 110-3

Z „Odeonu“.

Po gruntownej restauracji w najbliższych dniach odbędzie się otwarcie kinoteatru „Odeon“.

Przemysł i handel polski.

Bank Handlowy w Łodzi. Podług obiegających pogłosek bank po pięćdziesięcioletnim istnieniu ma zamienić się na instytucję polsko-francuską z kapitałami francuskimi.

Przemysłnictwo nad granicą polsko-rosyjską. Przemysłnictwo na granicy polsko-rosyjskiej, jak wiadomo prawie wcale nie strzeżonej, przybiera olbrzymie rozmiary.

Rynek pieniężny.

Cedula giełdy łódzkiej.

Notowania z dn. 20 sierpnia 1921 roku. Dolary Stanów Zjednoczonych (gotówka) 2400 w placeniu, 2410 w żądaniu.

Giełda warszawska.

Notowania z dn. 20 sierpnia. Dewizami obracano po kursach wyższych, akcjami ruch bardzo mały przy usposobieniu słabym, papierami procentowymi ruch ograniczony.

Waluty.

Funty angielskie 8600—8550. Paryż 184—188. Berlin 28.25—29.—. Dolary Stanów Zjednoczonych 2400.

Akcje.

Bank Dysk. Warsz. 1—4 em. 2475. Bank Handl. w Warszawie 10 em. 2225. B. Zachodni 1—6 em. 1600—1500.

Kurs marki polskiej.

GENEWA, 19 sierpnia. Warszawa 027.

Dewizy zagraniczne.

GENEWA, 19 sierpnia. Berlin 7.01 i jedna czwarta, Paryż 45.55, Londyn 21 i pół, Nowy Jork 591, Bruksela 45, Włochy 25.425.

LONDYN, 19 sierpnia. Paryż 47.28 i pół, Amsterdam 11.78 i pół, Bruksela 48.28 i pół, Hiszpania 28.26 i pół, Włochy 84 i siedem ósmych, Zurych 21.64, Nowy Jork 365 i jedna ósma, Berlin 507 i pół.

SZTOKHOLM, 19 sierpnia. Berlin 5.70, Londyn 18.17, Paryż 36.50, Bruksela 55 i trzy czwarte, Szwajcaria 79 i pół, Amsterdam 146, Kopenhaga 77, Chrystiania 61 i trzy czwarte, Holandia 7.10, Wiedeń 479.

KOPENHAGA, 19 sierpnia. Holandia 7.50, Londyn 22.50, Nowy Jork 615, Paryż 47.50, Antwerpia 46.50, Zurych 103.50, Amsterdam 189 i trzy czwarte, Sztokholm 180.50, Chrystiania 79 i pół.

NOWY JORK, 19 sierpnia. Pieniądz

dzienny 5, Londyn 3.66 : 12, (weksel 60-dniowy) 3.62.12 Paryż 7.75, Berlin 1.20.

PARYŻ, 19 sierpnia. Niemcy 15 i pół, Ameryka 1298, Belgia 98, Anglia 47.58, Holandia 401 i trzy czwarte, Włochy 55 i trzy czwarte, Szwajcaria 219 i trzy czwarte, Hiszpania 167 i pół.

AMSTERDAM, 19 sierpnia. Berlin 5.82, Wiedeń 0.58, Londyn 11.79 i jedna czwarta, Paryż 24.95, Szwajcaria 51 i pół, Kopenhaga 62.60, Sztokholm 68.65, Chrystiania 41.90, Nowy Jork 522 i pół, Bruksela 24.45, Madryt 41.57 i pół, Włochy 15.87 i pół.

Bawelna.

BREMA, 19 sierpnia. Bawelna 28. NOWY ORLEAN, 19 sierpnia. Bawelna 12.

Dżuma we Florencji, taki tytuł nosi jeden z najpiękniejszych obrazów, który święcił niebyswały tryumf na ekranach świata.

Komunikaty.

Związek polskiej młodzieży socjalistycznej, mieszczący się w lokalu Związku zawodowego muzyków przy ulicy Piotrkowskiej № 79, ogłasza niniejszym swoim członkom, iż w poniedziałek 22 sierpnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się masówka.

Zaimujące nowości

ROMANSE i OPOWIADANIA w 4 język. poleca w wielkim wyborze Czytelnia Nowości Alfreda STRAUCHA ul. Dzielna 12. Abonament wynosi mk. 100 mies.

Niegrzeczna córeczka.

Mateczka: Jeśli będziesz niegrzeczna, [to brzydka zostaniesz. Starą twarz, czarną z krostami dostaniesz. Córeczka: No to oóż w tem wielkiego, [zrobię jak mamusia, Zmyję ją Kneippa wydfem— [znów będę miłusia.

TELEFON 831

czynny Dom Handlowo-Eksperyjny R. THOMAS i D. RUBINSTEIN Łódź, Piotrkowska 85.

GERTA WEINBERG HERMAN RUBINBERG

Łódź, w sierpniu. Frankfurt a/M. 1921 r.

Osoba umysłowo chora

wyszła z domu 19/8 wysoka, brunetka w leńskiej szarej sukni, Ktoby wiedział gdzie się znajduje zechce łaskawie odprowadzić za wynagrodzeniem lub napiwk. Krótka № 9, m. 16. 412-2

RACHUNEK BIEŻĄCY

można zrealizować za czekiem tylko w jednym banku; BILET SKARBOWY wszędzie; w każdym urzędzie podatkowym, w kasie skarbowej i oddziałach PKKP. Bilety skarbowe to najpewniejsza droga oszczędności!

Gumy gwarantowane DO POWOZÓW wszystkich rozmiarów Angielskiej fabryki „Atlas“ (w Manchesterze) STALE NA SKŁADZIE. Składy Fabryczne: ATLAS, Warszawa, Bielajska № 23. 978-2

KURSY GIMNAZJALNE Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szk. Średn. dla dorosłych płci obojga. 31-2 Zgłoszenia kandydatów do kl. IV, V, VII-VIII, przyjmują przez Zw. E. FOLAK, Andrzeja № 52, codziennie od 4-6, począwszy od dn. 29 sierpnia. Egzamina rozpoczyna się 29 sierpnia. Lekcje 2 września. Zajęcia odbywać się będą w godzinach po południowych. Mieszkańcy powiatu korzystają mogą ze stypendjów Sejmiku Łódzkiego. Przy podaniu załączyc należy: świadectwo szkolne, metrykę i 2000 mk. na rachunek wpisu.

S. Liberman Krawiec damski ul. Dzielna № 1. Zawładamia niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele parafek na sezon jesienny i zimowy i także na futra. Obstaunki wykonywa wykwalifik. po cenach przystępnych. UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 329-1

Kocioł parowy w dobrym stanie poszukiwany. Oferty wraz z opisem kotła składać w Adm. „Głosu Polskiego“ pod „Kocioł parowy“. 407-3

Biegła maszynistka władająca polskim i niemieckim językiem, z dłuższą praktyką biurową poszukuje posady. Łaska we oferty do Adm. „Głosu“ sub. „1901 r.“. 11254-2

Pracownia sukien i okryć damskich H. Orbachówny przy ulicy Zawadzkiej 24 wznowiła czynności 11297-2

POSZUKIWANE eleganckie mieszkanie od 3 do 5-ciu pokoi w centrum miasta, z wygodami, ewentualnie kupię meble. Pośrednictwo pożądane Hotel „Savoy“ № 604. 11360-2

Rutynowana stenotypistka w języku polskim i niemieckim biegle pisząca na maszynie poszukiwana od zaraz. Oferty z odpisami świadectw do adm. „Głosu“ sub. W. T. 23/25. 11357-1

Dwie współpracowniczki które pracowały w tut. pierwszorzędnych magazynach mód jak p. Franciszka Płatkowska, Heig Leif Borensteinówna itd. założyły sobie pracownię damskich kapeluszy na ul. 6-go Sierpnia № 25 (Benedykta). Po powrocie z Wiednia i Krakowa polecają najnowsze modele po cenach przystęp. 11856-1

Szkoła treblewska i przygotowawcza M. Rozentalówny Pańska 9. Przyjmuje się chłopców i dziewczynki od lat 4-7. Zapisy i informacje codziennie od 24 h. m. prócz sobót i świąt od g. 11-1. 11261-1

Inżynier mechanik z długoletnią praktyką fabryczną, obecnie kierownik dużego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji, posiadający własne patenty, zdolny organizator, energiczny i pracowity, 35 lat, władający polskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim pragnie zmienić stanowisko. Oferty pod X. Y. Z. 100 do Głosu. 11352-3

Salon kryty gobelinem o 16 obiektach z powodu wyjazdu DO SPRZEDANIA adres Sienkiewicza 46 m. 4 od 9-12 i od 3-5. Tamże zerandol o sześciu ramiennikach mosiężny.

DYWAN Smyrński 5x5 zupełnie nowy okazujnie do sprzedania. Poważni reflektanci zgłosić się mogą: Sienkiewicza 46, m. 4, od 11-1 i 4-7. 67-1

Poszukuję wspólnika z kapitałem w celu założenia jakiegobądź interesu handlowo-przemysłowego. Posiadam własne duże lokale frontowe i piase blisko poczty i kolei. Zgłoszenia do Adm. „Głosu“ pod „11392“ 92-1

Kaolinę szlamowaną wagonowo sprzedaje Fabryka Chem. Dąbie Czątochowa. 11834-2

JAN CHMIEL, zegarmistrz NAWROT № 4. Wykonuje reperacje precyzyjne wszelkich zegarów, zegarków, antyków i t. d. we własnej pracowni po cenach przystępnych — również polecam biżuterję złotą i srebrną. Na składzie są mechanizmy (werki) do pokojowych zegarów. Kupuje złoto, srebro i szlachetne kamienie. 260-4

SKANDYNAWKA Firma kopenhaska poszukuje przedstawicieli tylko pierwszorzęd. firm i fabryk. Korespondencja w jęz. niemieckim i angielskim. Oferty pod 1716 do De Forenede Annoncebureauer Kopenhagen B. 35 1

Tokarnie do sprzedania. Wszelkie części odlewu do 3/4 metra tokarni oraz kopyta szewskie do nabycia po umiarkowanych cenach. Odlewnia „Wulkan“ Łódź, ul. Wólczańska № 169. 181-3

TKACKI MAJSTER (Dessinator) młody człowiek z 10-cio letnią praktyką w branży wełnianej, obecnie pracuje na własny rachunek w branży bawełnianej, pragnie objąć odpowiedzialność posadę. Oferty do adm. „Głosu“ pod „Majster“. 11155-1

Majster tkacki i desinateur absolwent wyższej szkoły tkackiej z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do adm. „Głosu“ pod „B. N 209“. 11172-1

Kupuje (Krem „EROS“ meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę sprzęty domowe. Płacę najwyższe ceny. A. Wajeman, Dzielna 19, w sklepie. 451-23

Rutynowany Kapielmistrz, członek Łódzkiej Krakowskiej orkiestry symfonicznej udziela lekcji gry na instrumentach. Przyjmuje również uczniowie orkiestry (zawodowej) lub amatorskiej. Szczegóły ul. Sierpnia 10 m. 13. 152-3

Ważne 3 wagi duże do wagi- niarstwa do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 176 Jankowska 172-3

Meble ciemno-dębowe z jałdального pokoju w dobrym stanie do sprzedania, Gdańska (Długa) 45 w pod. na lewo.

Angielskiego, języka, konwersacji, literatury udziela rutynowany nauczycielka. Przyjmuje tłumaczenia. Ob. sub. „An-gielka“ w Adm. „Głosu“. 10-1

Natura Główna Administracja Kraków, Grodzka 32/II. ODDZIAŁ W ŁODZI, Gdańska (Długa) 31. Kierownik fachowy przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 5-8 Inspektor Kurs. codzien. od 4-6. Wpisy na nowe kursa maturalne jedno roczne i dwuletnie oraz kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa zbiorowe jakoteż korespondencyjne przyjmuje się codziennie od 4-6 po pol. (prócz niedziel i świąt). Informacje i prospektus bezpłatnie. 341-1

Otrzymaliśmy i polecamy w wielkim wyborze najlepsze krajowe i zagraniczne towary na sezon jesienny i zimowy na kostjomy, palta, ubrania i spodnie. Ceny przystępne. 383-3

Roman Arbus i S-ka ul. Przejazd № 1 obok „Luna“ (sklepie fotografii A. B. C.)



Radykalny środek przeciw opaleniznie i piegom Do nabycia w składkach aptekach i perfumeryjach Sprzedam

węgiel gruby i kostkę z natychmiastową dostawą od 15 korey. Oferty pod „Siask“ do Adm. „Głosu“ 11-1

Naczynia szklane używane do chemicznego laboratorium poszukuje. Oferty do adm. „Głosu“ sub. „E. I.“ 142-2

Millerowi Alfonsovi skradziono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi orsz kartę odroczenia roczn. 1902 408-3



„Intrac“

International Transport Company Ltd

Sp. z ogr. odpow.

FILJA w ŁODZI, ul. MONIUSZKI № 7.

Adr. telegr.: „INTRAC“, Łódź.

Transport — Magazynowanie — Asekuracja — Cienie.

GDAŃSK, Dominikswall 10
Telefon 475.
BERLIN W. 50, Tauentzienstr. 19 b.
Telefon Steinplatz 10092.
KRZYŻ, (Kreuz a Ostb.)
granica polsko-niemiecka.
POZNAŃ, 27 Grudnia № 11.
Telefon 18-25.
PIŁA (Schneidemühl)
Neumarkt 12.
BYDGOSZCZ, Dworcowa № 18.

Finansowanie i wydawanie
zaliczek

Paryz-Łondyn-New-Jork.

Obszerne, suche i widne składy na przechowywanie surowców a specjalnie towarów kolonialnych.

WARSZAWA, Bielańska № 9.
Telefon 276-07.
SZCZECIN, Sellhausbollwerk 1.
FRIEDRICHSHAFEN a. B.
granica szwajcarska.
EMMEERICH)
BENTHEIM) granica holenderska.
WEENER)
MEDJOLAN, Schifsenhof 10/11.
HAMBURG.
RYGA, Arsenalstr. 3.

B. Kazimierski

Dzielna 22, front, I piętro.

wielk. dyplom. **KRAWIEC MĘSKI**

Poleca swoją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze angielskie towary oraz modele na sezon jesienno zimowy

Wzorowe wykończenie podług ostatniej mody.

Ceny przystępne.

Zurnale na palta i futra nadeszły.

WYKAZ TOWARÓW JEDWABNYCH
BRUNO ROZENBERG, ŁÓDŹ
Piotrkowska 103.



Satyny angielskie
w 15-tu kolorach

POLECA

Bruno Rozenberg
Łódź, Piotrkowska № 103.

Park — Helenów. — Ogród.

W niedzielę, dnia 21 sierpnia o godz. 2 po południu
Związek Inwalidów Wojskowych urządza

Wielką Zabawę Ogrodową

połączoną z loterią fantową i wielkim niebywałym programem.

1) Koncert 2-cho. orkiestr. 2) Loteria fantowa. Wygrane: proszęta, kozy, gęsi, kaczkę, kury, gołębie, króliki, obuwie, towary i wiele cennych przedmiotów. **Spiew. Tańce. Śmiech.** 3) Nowoczesne krematorium pyrotechniczna fantazja. 4) Walka kwiatowa. Poczta francuska.
Uwaga! W razie nadzwyczajnej niepogody zabawa odbędzie się 11 września r. b.



Salon Miod
Przejazd 30

High-Life

POLECA
MODELE

Makę pszenną i żytnią

ze składu na worki i wagonowo

poleca 381-3

Dom Handlowy LANDECK I HOFMAN, Moniuszki № 8, telef. 34.
Skład: Konstanyńska № 95, telefon 98

Hurtowa sprzedaż

„Nici Trójka“

Akcyjnego Towarzystwa Łódzkiej Fabryki Nici.

Dom Handlowy
Landeck i Hofman

384-3

Moniuszki № 8. Telef. 34.

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- Dr. Garliński chor. oczne od 9—10.
- Dr. Ziegler chor. dzieci od 9—10.
- Dr. Goldberg chor. nosa, gardła i uszu od 9—10 g.
- Dr. Magdzicki chor. wewn. i dzieci 10—11.
- Dr. Nowicki chor. dzieci od 10—11.
- Dr. Ługowski chor. kobiece od 11—12.
- Dr. Dutkiewicz chor. skórne i weneryczne od 11—12.
- Dr. Osiecki chor. wewn. (płuca i serca) codz. od 11 i pół—1.
- Dr. Artyfikiewicz chor. kob. i chirurg. od 12—1.
- Dr. Czaplicki chor. uszu, nosa i gardła od 12 i pół—1 i pół.
- Dr. Skusiewicz ch. skórne i wen. 1—2 1/2.
- Dr. Starzyński chor. nerwowe, codz. od 1 i pół—2 i pół.
- Dr. Jasiński chor. kob. 1 i pół—2 i pół.
- Dr. Michalski chor. oczne od 2—3.
- Dr. Altenberger chor. nosa, uszu i gardła od 3—4.
- Dr. Marks chor. kobiece od 3—4.
- Dr. Jokiel chor. dziecięce i wewn. 3—4.
- Dr. Mittelstaedt chor. nerwowe, niedzialek, środa i piątek od 3—4.
- Dr. Stawowczyk choroby weneryczne i skórne od 4—5.
- Dr. Karnicki chor. oczu od 4—5 g.

UWAGA: Lecznica otwarta codziennie prócz świąt
Porada 200 Mk. Wszelkie operacje i opatrunki od umowy

6 klas. Szkoła Handlowa

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska (Długa) 45.

Zawiadania się, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 25 sierpnia, lekcje zaś 1 września.

Podania przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 w południe z wyjątkiem soboty.
Absolwenci Szkoły korzystają z praw narówni z wychowankami szkół państwowych.
Dyrektor Szkoły: Roman Tułcia.

Dyrekcja Gimnazjum Filologiczn. T-wa „Oświata”,
im. ks. Ign. Skorupki w Łodzi, ul. ks. Skorupki (Piłcowa) № 13

zawiadania, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w poł. Zapisy przyjmowane będą w kancelarii Gimnazjum od dn. 18-go do 27-go sierpnia codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 11-ej do 1-ej.

Dawni uczniowie oraz przyjęci przed wakacjami winni bezwarunkowo ponownie zapisać do dnia 27 sierpnia; w przeciwnym razie nie będą włączani na listę uczniów.

Początek lekcji dn. 1 września o godz. 10-ej rano.

Miód naturalny

w beczkach od 100--200 kg.

Kminek, owies stary

sprzedaje ze składu

Polakie.Tow. dla Przemysłu i Handlu Międzynarodowego

„INTERPOL“

Filja w Łodzi: PIOTRKOWSKA 177.

Do interesu hurt. gałęzi sukiennej dobrze prosperującego na Warszawę potrzebny jest

wspólnik - kapitalista

dla powiększenia obrotów. Oferty: Warszawa, Marszałkowska 149. St. Czajkowski i Wernik dla M. W. 409—2

Książki

wymagane przez Inspekcję fabryczną, obrachunkowe, imienne, zarobkowe, wypłat, nieszczęśliwych wypadków, uwag inspektora pracy, regulaminy pracy itd. Wykazy dla obliczenia podatku dochodowego poleca

Skład papieru i materiałów piśmiennych

I. Woznica, Piotrkowska 126

Pensjonat Sz. Lauferowej

na Wiśniowej Górze.

Niniejszym podaje do wiadomości, że od dnia 22 sierpnia zwalnia się kilka miejsc. Bliższe informacje w miejscu. 266—1

Lekarz-dentysta
A. Lewowa
wznowila
przyjęcia
Ewangelicka 5.
229-7

Lekarz-dentysta
B. GRANASOWA
przyjmuje od 10—1 i
od 3—7.
Piotrkowska 124.
Łódź, 4. s.-21 W. U. Z.
153-2

Dr. O. Altenberger
Ceglarniana 81
choroby nosa, gardła
i uszu
od 10 i pół do 11 i pół r
i od 4 i pół do 7 wiecz
820-7

Dr. L. OESER
powrócił
Choroby uszu, nosa
i gardła
przyj. od 5—7 z wyjątkiem
niedziel.
Dzielna 37.
Łódź dn. 18. s.-21 W. U. Z.

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych,
i mocznicy.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 8—2 r. i od
8—8 p.p. Dla pań od 5—6 pp

Dr. I. Silbelstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: 2—3 r. i od 5—
popoł. Pań od 4—5. Niedzie
la 9—1.

Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od g. 5—8 w.
W. U. Z. Łódź, d. 21. VI. 21 r.

Dr. Artur Banasz
Choroby nerek, pęcherza i cewki moczowej
przyjmuje od g. 3 do 7.
Moniuszki № 11.
101-4

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęcia: 9—11 r.
5—7 i pół po poł. Pa
nie 5—6 g. 4576-12

Dr. L. Prybulski
powrócił.
Choroby skórne, włośno, weneryczne i mocznicy.
Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 8.
Zawadzka № 1.

Dr. med.
Juljan Kaptanski
Andrzeja 31
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 9—11 od 3—7
W. U. Z. Łódź, 4. 29-IV 1921 r.
122-6

Dr. med.
G. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece
akuszerja
przyjmuje od 3 do 6 w.
Zielona 3.

Dr. med.
Adolf Engel
choroby kobiece i akuszerja
przyj. codz. od 10—12 do 6-ej
Długa 33 róg Alei i
Maja 8.
Łódź, 5. s.-21 W. U. Z.

Dr. K. Karnicki
Choroby oczu.
Przyjmuje od g. 6—7.
Piotrkowska 165.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od 9—11 i od 6—8. Pań
od 5—6.
710-15

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęcia: od 5—7 i pół w
niedzi. i święta od 11—1 po poł.
Benedykta № 1.
486-1

Dr. med. D. RAWICZ
powrócił
przyjmuje od 4 do 6 pp.
u. Zachodnia 49
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Łódź, 14. s.-21 W. U. Z.
072-3

Stenotypistkę
błęga w niem. i polskim
języku poszukuje za do
brą zapłatą majątność
Kotowicko pow. Pleszew.
289-2

Lekarz-dentysta
Maria Lubranicka
wróciła
przyj. od 10—1 i 3—7.
Zielona 28 (róg Pańskiej)
Łódź, dn. 18. s.-21 W. U. Z.

Lekarz-dentysta
M. Szatensztajn-
Perelmutrowa
powróciła
Ceglarniana 15.
Łódź, 18. s.-21 W. U. Z. 011-4

Spółdzielnia
Kredytowa Rzemieślnicza
z odpowiedzialnością nieograniczoną Sienkiewicza 40, dawniej Łódzkie Rzem. Tow. Pożycz.-oszczęd. wydaje pożyczki swym członkom oraz przyjmuje pieniądze na oprocentowanie. Biuro czynne codz. od 9 do 2-ej prócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 5—7ej.
887-4

LEKARZ - DENTYSTA
R. Pilecka
przyj. 10—1 i 3—7
Dzielna № 39.

Dr. A. Groszlik
powrócił
Al. Kościuszki 27
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie promieniami Röntgena i światła. 9—11 r. i 4—7 w.
w niedzielę i święta 10—13 r.
Łódź, 6. s.-21 W. U. Z. 590-3

NA WYPŁATĘ
towary męskie i damskie
CH. MARKOWICZ i S-ka
Piotrkowska № 37.
w podwórzu. 71-9

Lekarz-dentysta
E. Gliksmannowa
Zawadzka № 16a
Wólczańska 2.
powróciła
Łódź, dn. 18. s.-21 W. U. Z.
220-3

Dr. A. S. Tenenbaum
Zielona № 3.
Choroby wewnętrzne.
Godz. przyjęcia: od 8 do
9 rano i od 5 do 7 po
poł.
281-12

Amerykańskie Vulkan

FIBRY || DIAMOND-F.-

wyroby Diamond State Fibre Company

PLYTY

od 1--20 m/m grubości, jakoteż wszelkie wyroby z fibry poleca ze składu

Boksleitner, Boy i S-ka

Łódź, Piotrkowska 149.

11864-3

KINO - TEATR
„Nowości”
Piotrk. róg Głównej.

Piękna i niezrównana tragiozka

Franceska Bertini

Piękna i niezrównana tragiozka

„Gniew”

w sensacyjno-współczesnym dramacie

Dom Handlowo-Ekspedycyjny Lewin, Bucher i S-ka

Centrala w ŁODZI, Piotrkowska 56. Tel. 53.

Własne składy: Piotrkowska 56 i Sienkiewicza 24.

Glenie, ekspedycja, inkaso, magazynowanie i ubez. transportów.

Oddziały:

WARSZAWA

POZNAN

KRAKOW

KANTOR: Sw. Jerska 42. Tel. 239-67 i 806-52

Wielka 21, Tel. 30-98. Sw. Agnieszki 7.

SKŁADY: Nalewki 25. Telefon 278-23.

TOMASZOW Maz.

LWOW

BIALYSTOK

Sw. Tekli № 4.

Sw. Stanisława 2.

Lipowa 31. Tel. 286.

CZĘSTOCHOWA BYDGOSZCZ

II Aleja 40. Tel. 228.

ul. Długa 52.

GDANSK, WILNO, Praskie HERBY, Wyszowice, SOSNOWICE, SZCZAKOWA--GRANICA, ILLAWA (Ostrotek-Bylak)--MŁAWA.

Specjalne transporty w kierunku

Rygi, Kiszyniowa i Jass

odchodzą 3 razy tygodniowo.

Przyjmujemy ładunki wagonowe i zbiorowe.

Korespondenci we wszystkich większych miastach kraju, zagranicą i na pograniczach.

Adres telegraficzny: „Lewicher”.

KINO
„Popularne”
Konstantynowska
№ 16

Tylko jeszcze 2 dni. Każdy powinien przyjść i zobaczyć potężne arcydzieło z 11 listopada 1918 roku p. t.

Idziem do Ciebie, Polsko, matko nasza

w rolach głównych p. Gemiliano i Stanisław Gruszczyński.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

Z. Presburger i S-ka

Łódź, ul. Zielona № 5.

Oddziały: **WARSZAWA**, Gęsia 12—Tel. 124 85

KRAKOW, ul. św. Gertrudy 14

Glenie, Ekspedycja, Assakuracja, Inkasso, Zaliczenia oraz magazynowanie towarów.

11285-3

Korespondenci we wszystkich większych miastach.

UWAGA: Dla dogodności Sz. Klienteli wprowadziliśmy oddział dla przesyłek pocztowych.

Doświadczony

W stosunkowy kupiec odstąpi w Warszawie w centrum miasta przy mieszkaniu 2 POKOJE na składowy i kantor patent (telefon, maszyna do pisania i biurowe urządzenie) daje współpracę went. i kapitał. Łaskawe oferty w adm. „Głosu” Pałecznego sub. „Warszawa”. 11282-2

Do tłumaczeń

z polskiego i niemieckiego na francuski poszukuje się dwóch do trzech osób z gruntowną znajomością tych języków. Osoby, umiejące pisać na maszynie, mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do firmy P. Desmout, Motte i C-ja Wólczańska 212. 11283-3

Kawaler

poszukuje ładnie umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem. Łask. oferty do admin. pod „Rys” 362-1

Rutynowany

rachmistrz (kobieta) obecnie na państwowej posiadzie, chętnie obejmie prywatną posiadzie. Oferty do „Głosu” pod „Prywatna” 378-1

Potrzebny

dozorca uczelny ze świadectwami. Zgłaszać się w poniedziałek między 9—10 rano. Piotrkowska 103, Hilsner. 95-1

Wolant

w dobrym stanie okazuje do sprzedania. Staro-Zarszewska 18. 99-1

Poszukiwany

wspólnik do fabryki przetworów chemicznych z kapitałem od 300 tys. Oferty do adm. „Głosu” pod „Przetwory chemiczne 300”. 269-1

Znaleziono

w poślugu idącym do Łodzi czarna torebkę damską. Odebrać ze zwrotom kosztów ogłoszenia w adm. „Głosu” Piotrkowski 106. 336-1

Zamienie

mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu z wygodami na 4—5 pokojowe w śródmieściu. Oferty składać do „Głosu” pod „Zamiana” 366-1

Poszukuję

pokoju z kuchnią albo pokoju umeblowanego. Pośrednictwo pożądaną. Listownie lub osobiście zgłosić się Północna 10 m. 22. 224-8

Pierwszorzędne

Biuro Nauczycielskie F. Sz. kawiarka Przejazd 14 potrzebne nauczycielki domowe z obcymi językami, muzyka, Freblenki, wychowawczynie, bony, rzędecy, polni, gospodynie wiejskie i miejskie (chrześcijanki) sklepowe. Biuro otwarte 10—12 i 3—5 prócz świąt. 238-2

Cynku

większą ilość poszukuje A. Rothst idt, Łódź, Skwarowa 6. 259-3

Poszukuje

posady kantorzystki, ewent. sprzedawczyni lub kasjerki. Dobre referencje. Łaskawe oferty proszę do „Głosu Pol” sub. „Zdolna” 152-2

Młode

małżeństwo poszukuje dwóch lub jednego umeblowanego pokoju w śródmieściu, zaraz lub od 15 września, Łaskawe oferty do „Głosu” pod „500” 206-5

Grand Restaurant

Polonia Palace w Łodzi, ul. Dzielna 36.

prowadzona przez gastronomistów warszawskich.

Codziennie wieczorem i w dniu świąteczne — w porze obiadowej

Koncerty znakomitego kwartetu.

WEJSCIE BEZPŁATNIE.

Wyborowe obiady z oodzieniem świeżej prowizji.

Bufet obficie zaopatrzony w napoje i przekąski, kuchnia pod zarządem mistrza sztuki kulinarnej Taszyckiego.

Z poważaniem

Zbrozek, Komorowski, Sądziński.

Zyto, jęczmień, owies, siano,
kartofle i t. p.

poleca

wagonowo

po cenach konkurencyjnych

Biuro Handlowo-Rolnicze Leonard Kneblewski

Łódź, ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 20.

Znana firma ekspedycyjna poszukuje

kapitalisty

z sumą

od 10 do 15 milionów marek

Oferty do administracji „Głosu” pod „Wspólnik”.

Skład papieru i materiałów piśmiennych

A. U. LUKSENBERG, Piotrkowska № 31.

Poleca wszelkie książki, wymagane przez inspekcję fabryczną: Książki obrachunkowe, paszportowe i t. d. oraz wykazy dla obliczania podatk. dochodowego.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie Filologiczne

(z prawami gimnazjów państwowych)

i ZAKŁAD FREBLOWSKI

E. Jaszuskiej-Zeligmanowej

Południowa № 18.

Zapisy nowoświepujących do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 5-7 po poł. Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczyna się 28 sierpnia r. b.

Dyr. koncertów Alfreda Straucha

Sala Koncertowa

Dyr. koncertów Alfreda Straucha

Sobota dnia 3-go września oraz Niedziela dnia 4-go września 1921 roku o godzinie 8.30 wieczór.

Dwa wieczory tańców klasycznych i charakterystycznych

OSOBISTY WYSTĘP

IRAIL GADESKOW

Słynny tancerz rosyjski - Pierwszy solista baletmistrz „Metropolitan Operahouse“ w Now-Yorku oraz „Grand Theatre des Champs Elysees“ w Paryżu

Z udziałem swej znakomitej partnerki

MAGDY BAUER

tancerki klasycznej i charakterystycznej teatru artystycznego w Monachjum.

Przy fortepianie Dyr. TEODR RYDER

1131-1

Irail Gadeskow, młody genialny tancerz rosyjski, obdarzony niepospolitą urodą ciała, rozpoczął swą karierę artystyczną w Londynie, a pierwsze już występy zjednały mu rozgłos i powodzenie. W Ameryce święcił niezwykle tryumfy, występując dłuższy czas w „Metropolitan Operahouse“ w New-Yorku jako pierwszy baletmistrz słynnego baletu rosyjskiego Adolfa Bolma. W Paryżu występował przeszło 80 razy, jako solista w balecie „Quo Vadis“ w „Grand Theatre des Champs Elysees“ przy wyprzedanej widowni, a w Berlinie ilekroć odbywały się jego występy, publiczność, w szczególności płeć piękna, na kilka tygodni wcześniej rozchwytywała bilety. Obecnie Irail Gadeskow ze swą znakomitą partnerką Magdą Bauer objeżdża całą Europę, będąc wszędzie przedmiotem niebывалego entuzjazmu ze strony krytyki i publiczności. Cała niemal prasa europejska i amerykańska widzi w nim gwiazdę pierwszorzędnej wielkości, artystę z Bożej łaski, któremu objawiła się w całej swej potęgze i rozciągłości tajemnica sztuki choreograficznej. Taniec w jego interpretacji jest nosobieniem piękna, stylu i plastyki, jest gra precyzyjnych kształtów ludzkich. Z każdego jego ruchu przebiega siła żywiołowa, techniczny rytm i muzyka, a tańczy on i duszą i ciałem, jakgdyby taniec był wcieleniem jego życia. W kreacjach swych Gadeskow dosięga bezsprzecznie szczytów perfekcji i artyzmu, a jego świetna partnerka Magda Bauer z niezrównanym kunsztem dopełnia całości.

Szczegóły w programach:

Sprzedaz biletów rozpoczyna się dziś w Sali Koncertowej oraz codziennie od g. 10-1 i od g. 3-5 popołudniu.

Teatr „SCALA“

LETNI I ZIMOWY Cegielniana 16. Cegielniana 18. Dyr. Kuperman.

Dziś i codziennie 8. 30 wieczorem.

Józefa Borowska | E. Reden | Redenowa | M. Podolska | T. Koniuszka

R. Głowacka | A. Dobrzański | Z. Ullas | Duet Hastings | Silli & Edwin | FUTERMAN ??

Program № 7.

Zupełnie nowe siły.

Typy ulicy - Gorkija

czud XX wieku nie potrzebuje żadnej reklamy, trzeba go zobaczyć - by się przekonać.

8-kl. Szkoła Handlowa Żeńska

C. Waszczyńskiej

(Zielona 15)

Egzaminy 29 i 30 sierpnia. Lekcje 1-go września. Kancelaria przyjmuje zapisy od 10-1. 11201-4

8-10 kl. Gimnazjum Męskie

z prawami Gimn. Państwowych T-wa Szerzenia Osów. wśród Żydów w Łodzi Pomorska (Średnia) 46.

Zapisy kandydatów codziennie od godz. 10 do 1-ej. Egzaminy wstępne i poprawkowe 26-go sierpnia r. b. o godz. 9-ej r. Początek lekcji 1-go września roku bież. UWAGA: W r. bież. otwarta zostaje klasa młodeza wstępna dla początkujących. 11231-8 Dyrektor A. SZWAJCEW

8-kl. Gimnazjum Żeńskie

Janiny Pryssewiczówny

ul. Sienkiewicza 35.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczyna się 1 września, lekcje 5 września. Dawne uczennice winny zgłosić się do szkoły przed 1 września dla ponowienia zapisu. Kancelaria czynna codziennie od godziny 10-ej do 12-ej. 311-2

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia słoneczna z wygodami w śródmieściu (Al. Kościuszki, pomiędzy ul. Andrzeja i Benedykta) pragnę zamienić na takie same w bliskości ul. Emilji, ewent. w południowej części miasta. Oferty pod „H. S. 11358“ w adm. „Głosu“. 337-1

Sklep

poszukiwany wraz z mieszkaniem, nadający się do handlu tow. kolonialno-spożywczymi. Oferty pod „H. S. 11358“ w adm. „Głosu“. 359-3

Sklep

kolonialno-spożywczy w dobrym punkcie wraz z mieszkaniem jest natychmiast do sprzedania. Lokal nadający się również na interes handlowy. Of. pod „Natychmiast 11376“ 275-2

Samochód

4 osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Władomski dom Handlowo-Przemysłowy B. Niedzwiedzki i R. Rosner ul. Sienkiewicza 5A. 279-3

Ogłoszenia drobne

A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Łaznik, Benedykta 28 m. 13. 580-24

A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Łaznik Benedykta 28 m. 13. 580-24

A! M! Meble różne z 3 pokojów prawie nowe sprzedam Piotrkowska 261-4 II piętro front 882-10

A! Masywne dębowe, szafy, łóżka, kredensy, krzesła sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 85 (podwórce). 378-3

A. Meble dębowe, fiszharmonję, lodówkę sprzedam Sienkiewicza 59 m. 21 oficyjna 1-3 piętro. 179-3

A.A. Wykłady stenografii. Pusta 13, I piętro, m. 6. 222-2

A. Kuznerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14, dla pań przyjezdnych pokój. 164-10

Beczki żelazne do sprzedania. Główna 86, Rekord. 94-2

Om 9-piętrowy z wolnem mieszkaniem, komorne roczne 300,000 mk. do sprzedania. Grabowa 8, u właściciela. 383-1

Do sprzedania okazjonalnie pianino. Łaskawe oferty proszę składać do adm. „Głosu“ sub „Okazyjnie“. 386-3

Do sprzedania 2-u miesieczna sukca Doberman. Wiadomość: Piotrkowska № 89, u dozorczy. 305-2

English teacher gives lessons from 1-4 Piotrkowska № 7, m. 18. 241-2

Kawiarzka i dziewczyna potrzebne Piotrkowska 46 cukiernia. 374-1

Inteligentna panna poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Oferty do „Głosu“ pod „Biuralistka“ 28-2

Inteligentna izraelitka poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do towarzystwa. Referencja pierwszorzędna. Świadczenia długoletnie. Oferty do „Głosu“ „Gospodyni“ 891-1

Kupię restaurację lub piarnię w śródmieściu. Oferty do „Głosu“ pod „Restauracja“ 216-3

Kupuję meble, garderobę, dywany, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wątrzańsk, Benedykta 19. 161-15

Nauczyciela (iki) gimnastyki oraz kalfografji poszukuje 8-kl. gimnazjum Wolsonowej. Zawadzka 23. 17-3

Nauczycieli fizyki, historii i geografji poszukuje 8-kl. gimnazjum. Zgłoszenia pod „Nauczyciele specjalisci“ do adm. „Głosu“ 18-3

Przyjmuje suknie i kostiumy do ręcznego haftu M. Sosńska Benedykta 22 m. 16. 053-5

potrzebne panny do haftu ręcznego Sokołowa 6 m. 7. 200-1

Ponochoch i rękawiczek wyuczam w krótkim czasie. Kurs od 8 do 10 tysięcy mk. Pracownia ponochoch ul. Piotrkowska 155. 332-1

poszukiwana osoba, pisząca biegle na maszynie do biura prób. Oferty pod „B 100“ do „Głosu“ 340-1

Potrzebna rzetelna studentka do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować. Świadczenia, rekomendacje osobiste. Południowa 18 Gimnazjum. 3/2-2

Potrzebna zdolna kofektarka. Główna № 36, L. Taler. 95-2

Potrzebna służąca zgłaszając się Dziewina 49 m. 2. 206-3

power wolne koło do sprzedania ul. Pańska 106 w sklepie. 855-1

potrzebny historyk i przyrodnik do 8-kl. gimnazjum żeńskiego J. Pryssewiczówny ul. Sienkiewicza 35. 10-2

Polonisty do klas wyższych poszukuje 8-kl. gimnazjum. Honorarium nie krepuje. Zgłoszenia pod „Profesor gimnazjalny“ do „Głosu“ 10-3

Potrzebna kobieta do sprzątania biura na przychodnię. Zgłaszając się Krótka 2 „Spedpol“ 207-3

powery damskie i męskie w dobrym stanie do sprzedania Lipowa 61 sklep. 299-2

sztachety drewniane, wóz parokony sprzedam. Kupię kafele na dwa piece i rower damski Al. Kościuszki 26-1a 226-2

sklep do sprzedania tańszy niż z powodu wyjazdu ul. Skłerniewicka 12. 233-2

Sprzedam garnitur salony, otomanę dębową, garderobę dębową i różne meble. Krucza 4, m. 18. 302-3

Student udziela lekcji w zakresie gimn. filol. Piotrkowska 16 m. 22 od 6-8. 078-5

Sprzedaję szafę komodę. Anny 9 m. 11. 093-3

Zaginal pies wyżeł 3 m oronowy z białymi kropkami. Odprowadzić za wynagrodzeniem Zachodnia 52 sklep. 344-2

Zarnali miod wypożyczalnia, sprzedaję, przegladanie ostatnich nowosci. Polska Agencja „Ogniwo“ Sienkiewicza 67 od 10-6. 376-1

Zgubiono koncesję na Restaurację II rzędu na imię Majera Etyngera przy ul. Piotrkowskiej 64. 210-3

Zagubione dokumenty: Frontczak Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 395-3

Frontczak Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 395-3

Frontczak Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 395-3

Frydberg Izrael zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi 336-3

Frontczak Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 395-3

Hodes Eia zgubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 280-3

Henerowicz Leja zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 221-3

Jadzejska Bronisława zgubiła paszport rosyjski wyd. w Ręgowie. 376-3

Jakubowicz Symoha zgubił dowód powołania wyd. w Łodzi. 370-3

Józefa Zietheńska zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 301-3

Kuleszówna Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 00-1

Malik Władysław zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi oraz kartę bezterminowego urlopu rocznika 1901 wyd. przez PKU 28 p. 378-3

Póżycki Jan zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 379-3

Szatir Cęła zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 56-1

Wasyciuk Anna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 372-4

Wasilak Jan zgubił dowód osob. wyd. w Łodzi. 288-1

Waks Salomon zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 293-4

Westawski Jan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 375-3

angielskiego, języka konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka. Przyjmuje tłumaczenia. Of. sub „Angielska“ w adm. „Głosu“

PRENUMERATA

Miesięcznie M. 220.-, Kwartalnie Mk 675.-. Za odosłanie dopłaca się Mk. 20.- miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 300.-, kwartalnie 900.-, za granicą Mk. 450.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA

ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nonparelowy jednospaltowy. DROBNE: 5 mk. za wiersz, najmniej 50 mk. Poszukiwane prace oraz zgubione dokumenty po 5 mk. NADESŁANE: przed tekstem 50 mk., w tekście 20 mk., po tekście 30 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 spacji). NEKROLOGI: 25 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spacji). Zaregistrowane i sędziwone po 1500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada